

NAJPIĘKNIEJSZE POLSKIE DOMY, REZYDENCJE, OGRODY I SZTUKA

weranda

OBRAZEK
ZNAD MORZA



NR 8 (211) / SIERPIEŃ 2020
CENA 14,99 Zł (W TYM VAT 8%)
www.weranda.pl

DWOREK
Z WIDOKIEM
NA BESKIDY
SZKLANA WILLA
NAD JEZIOREM
NASTROJOWE
LAMPIONY
POMYSŁOWE MEBLE
DO SYPIALNI

Modne
kolory
na stołach i w ogrodach

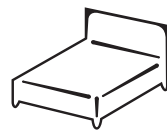
INDEKS 36097X

ISSN 1641-1382



0.8

NEW ELEGANCE
FURNITURE



deep sleep



Mebel Sofa **BIAŁYSTOK** • Sleeping Expert **BIELSKO BIAŁA** • Sleeping Expert **BYTOM** • Salon Komfort Snu **BYDGOSZCZ** • Bax-Pol **CIERPICE K/TORUNIA** • I Love Materace **CZĘSTOCHOWA** • Meblolux **DZIAŁDOWO** • Salon Snu Hever **GDANSK** • Jajo Strusia **GORZÓW WIELKOPOLSKI** • Meblolux **GRUZIADZ** • Szumen Galeria Wnętrz **KIELCE** • Galeria Mebli Stollido **KŁODZKO** • Salon Fest **KOMORNIKI** • Salon Dobrego Snu **KOŁOBRZEG** • Sypialnioland **KRAKÓW** • Albatros Bis **KUTNO** • Salon Snu Hever **LEGNICA** • Salon Snu Galeria Indomo **LUBIN** • Salon Pan Materac **LUBLIN** • Meblux **ŁOMŻA** • Restus **ŁÓDŹ** • Meblolux **MŁAWA** • Meblolux **OLSZTYN** • M3 Meble **OPATÓWEK K/KALISZA** • Meble Rybaccy **OPOLE** • Centrum Meblowe Albatros **OTWOCK** • Galeria Mebli Stollido **PANKI** • Świat Sypialni **PIASECZNO** • Salon Meblowy KSK **PIEKARY ŚLĄSKIE** • Salon Fest **POZNAN** • Kami Sypialnie **POZNAN** • Salon Pan Materac **POZNAN** • Fabryka Sypialni **RADOM** • Salon Snu Hever **RUMIA** • Salon Pan Materac II **RZESZÓW** • Fabryka Sypialni **SIEDLCE** • I Love Materace **SKIERNIEWICE** • Spartakus **SOCHACZEW** • Ackermann **SZCZECIN** • Art. Plus **TARNOBRZEG** • Meble Tuchowska **TARNÓW** • Salon Komfort Snu **TORUN** • Varsovia Meble **WARSZAWA** • Fabryka Sypialni **WARSZAWA** • Atm Świat Sypialni **WARSZAWA -ZĄBKI** • Lusla Salon Meblowy **WARSZAWA** • Salon Pan Materac **WARSZAWA** • Salon Snu Hever **WROCŁAW** • Salon Pan Materac **WROCŁAW** • Salon Snu Galeria Astra **WROCŁAW** • New Elegance **WIERUSZÓW** • Galeria Mebli i Oświetlenia GEA **ZIELONA GÓRA**

www.newelegance.pl

SIERPIEŃ

Sztuka

- 16** **ALFABET WNĘTRZARSKI**
Sommerso – niezwykła szklana technika
- 40** **WERNISAŻ**
Leśne obrazy
Justyny Stoszek
- 42** **SŁYNNE DOMY**
Tam, gdzie mieszkała
Ania z Zielonego Wzgórza
- 122** **OBRAZEK**
Pamiątka z nadmorskich wakacji

Domy, rezydencje, ogrody

- 44** **DWOREK NA SKARPIE**
z widokami na Beskid Makowski
- 66** **TAM, GDZIE BIELI SIĘ ŻAGIEL**
Wakacyjna willa na Mazurach
- 90** **Z MIŁOŚCI DO KAMIENIA**
Stylowo odrestaurowany dom w Akwitanii
- 104** **SZUMI WODA...**
Ogród ze śródziemnomorskim skalniakiem



Następny
numer
ukaze się
27 sierpnia



60



66

Porady

- 8 **KOLOR MIESIĄCA**
- 10 **GORĄCY TREND**
Eden – rajskie ptaki i bujne kwiaty we wnętrzu
- 12 **NOWOŚCI**
- 14 **AKCJA: WSPIERAM POLSKI DESIGN**
Poznajemy świetne rodzime produkty
- 15 **ZAKUPY**
Nastrojowe lampiony
- 17 Wygodne fotele ogrodowe
- 26 Kolorowe szkło na napoje i desery
- 80 Pomysłowe szafki i schowki do sypialni
- 116 Kto mieszka wśród paproci – ogrodowe figurki, biżuteria i wiatrowe rzeźby
- 126 Kuchnia jak z filmu science fiction
- 18 **WNĘTRZE MIESIĄCA**
Salon na wakacyjną nutę
- 20 **WERANDA KOCHA**
Meble i dodatki z plecionek
- 22 **INSPIRACJE**
Dekorujemy stół słonecznikami

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: IGOR DZIEDZICKI STYLIZACJA: KAROLINA MEARS



- 32 Efektowne kompozycje na komodzie
- 124 **ROŚLINA MIESIĄCA**
Lilia – ogrodowa arystokratka
- 130 **KUCHNIA**
Menu z morelami w roli głównej – owoce w zupie, na pizzzy i w koktajlu



28

TechniStone®

Szeroki zakres zastosowań materiału TechniStone®

- blaty kuchenne
- blaty łazienkowe
- okładziny ścian
- parapety
- schody
- posadzki

© Crystal Anthracite Pure

Krzysztof Piotrowski
piotrowski@technistone.pl
+48 604 204 610



www.technistone.pl

everlasting beauty

TechniStone®

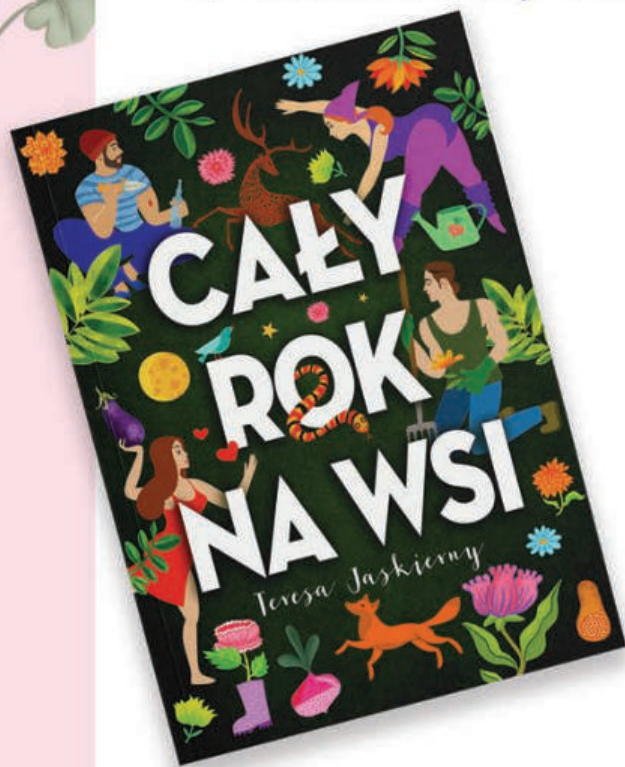


Wybrałam się na parę dni do znajomych, którzy kupili domek na skraju miasteczka na południu kraju. Odnowili go, dobudowali to i owo i teraz mogą posiedzieć, kiedy chcą, na tarasie z imponującym widokiem na Beskidy, a przy dobrej pogodzie, po deszczu lub po mocnym wietrze, który przegoni smog, nawet na Tatry. Lubię tam pomieszkać, położyć po naprawdę pięknych i pustych zazwyczaj wzgórzach, podjechać samochodem do kilku równie urokliwych miejsc w niedalekiej okolicy. Teraz akurat jednak z chmur leciało tyle wody, jakby z nieba na ziemię wylewano roczne zapasy. Znudziło się nam więc siedzenie w domu i patrzenie w bure okna. Postanowiliśmy dobiec jakoś do pobliskiej gospody, przeskakując kałuże. W przyływie dobrego humoru nazwał ją ktoś kiedyś – chyba od imienia właściciela – MonteKarolo i tak już zostało. Wiadomo, że dają tu dobre flaczki, pizzę i schabowego z kapustą, a nic więcej nam akurat nie było trzeba... Wieczorem siedzą tu zazwyczaj gromady dość hałaśliwych miejscowych, a ich głośne rozmowy są gratisowym programem rozrywkowym dla innych konsumentów. Teraz ze zwisającym nad barem właścicielem dyskutowało trzech wilgotnych bywalców przy kuflach piwa z golonką. Usiedliśmy za stołem obok okna, strzepując z siebie wodę. Szef huknął w stronę kuchni i zaraz wyszła do nas modnie umalowana i uczesana szefowa. Przyjęła z uśmiechem zamówienie i odeszła, kołysząc się na wysokich obcasach. Czekając na swoje talerze, niby to konwersowaliśmy uprzejmie i cicho o tym i o owym, ale przyznaję – najbardziej ciekawiła nas rozmowa przy barze, prowadzona bez skrępowania i z narodowym talentem do komplikowania. Problem dotyczył pomnika, który dla uczczenia niezwykle

ważnej rocznicy lada dzień ma być postawiony na rynku miasteczka, przy którym już straszy kupiona chyba na wyprzedaży gipsowa fontanna, na ogół bez wody, a co drugi dom wokół jest pusty.

– Wszystko się wali, kiepsko z kanalizacją, a jak się nie trafi wizyta jakiegoś prezydenta albo biskupa, nikt nawet palcem nie kiwnie. Mamy już przecież trzy pomniki na rynku, po co czwarty? No, papieża, świętego Józefa, i Matki Boskiej... – Wyliczał jeden z przeczekujących deszcz. – Miejsc brakuje do parkowania, drzewa by powycinali, bo wszystko zasłaniają... – siąknął nosem drugi, wyraźnie zdenerwowany, że musi się co chwila mierzyć z niewybrukowanymi jeszcze fragmentami rynku. – W punkt, mogliby zrobić większy parking... Na to na pewno jakieś dotacje dają z Unii, a na pomnik trzeba było samemu zbierać. Tyle że nie zapłacili dużo, bo to ten sam artysta, co lepił papieża. A ludzie będą się mieli pod czym fotografować – przeplukał zęby piwem trzeci. – Ach, panowie – westchnął nad barem szef tonem, którego używają profesorowie omawiający subtelne zawłości filozoficzne, i rozłożył szeroko ręce. – Co wam będę mówić. – Nie było wyjścia! Przed wakacjami wpadł tu człowiek, powiedział, że niedługo ustala się terminy otwarcia lokali, ale przedtem muszą sprawdzić stan sanitarny i takie te, no wiecie. A przy okazji wspomniał, że są winni rzeźbiarzowi jeszcze kupę forsy i bardzo sobie cenią każdy grosz, byle nie najmniejszy. – Trzeba go było wykopać na cztery wiatry – dobiegło mnie czyjeś parsknięcie. Szef przemilczał tę meteorologiczną ciekawostkę i ciągnął dalej, nachylając się do przodu tak, że zadrżały mu brwi. – Tak byś zrobił? Chciałbyś, żeby ci co chwilę kontrol przysyłali, że za dużo ludzi w barze, że za blisko siedzą, że stoliki bez dezynfekcji i różne takie te... Człowieku, wołę dać raz, a nie płacić co chwilę. Dobrze mówię? No i pomnik stoi, a raczej stanie. Trzech panów nad kuflami piwa zamilkło na chwilę, a potem któryś zapytał: – A właściwie to kogo ten pomnik? – Jak to kogo? No, tego... jak mu tam było, założyciela miasta. – Nie, nie! Księdza, tego grubego, co tu kościół postawił. – Co wy gadacie, to pomnik tego, co miał zamek pod klasztorem i bił się z ruskimi. Niestety nie dosłyszeliśmy, czy panowie ustalili, kto odlany w brązie uświetni rynek, bo szefowa przyniosła parujące dania i po kuflu piwa. Mogliśmy się nimi stuknąć i wypić za zdrowie wszystkich, którzy nie dadzą paskudzić małych miasteczek i dużych miast pomnikami z metra, obojętnie kogo. Prawdziwi Artyści, przyjdzie czas i na Was... Nawet tu...

Felietony Teresy Jaskierny zamieszczane we „Wróźce” i „Werandzie Country” ukażą się wkrótce w wydaniach książkowych



CAŁY ROK NA WSI

czyli zabawne plotki z życia grupy mieszkańców jednej wiejskiej uliczki, związane z wydarzeniami w ich życiu, przez wszystkie 4 pory roku.

CENA 29,90 zł

220 stron

KSIAZKA DOSTĘPNA OD 20 sierpnia



KOBIETA LAST MINUTE

to pełne humoru opowieści o przygodach, wspomnieniach, uczuciach i spostrzeżeniach kobiety 50 plus, czyli już nie młodej, ale wciąż pełnej chęci do życia, męsko-damskich przygód, optymistycznie patrzącej na świat, z wiarą, że wiele płomieni uczuć nigdy nie zgaśnie.

CENA 34,90 zł

360 stron

KSIAZKA DOSTĘPNA OD 20 sierpnia

**KUP JUŻ TERAZ – 100 PIERWSZYCH OSÓB
ZAMAWIAJĄCYCH OTRZYMA KSIĄŻKI
Z MOJĄ DEDYKACJĄ**

TERESA JASKIERNY – wydawca i grafik – obie książki napisała i zilustrowała

ZAMÓW KSIĄŻKĘ PRZEZ STRONĘ WWW.WERANDA.PL
LUB PRZELEJ NALEŻNOŚĆ NA KONTO: **59 1750 0009 0000 0000 2022 1496**
WYDAWNICTWO TE-JOT SP. Z O.O. SP.K., UL. MAŁCZEWSKIEGO 19, 02-612 WARSZAWA.
W TYTULE PRZELEWU PODAJ SVOJE IMIĘ I NAZWISKO, ADRES, TELEFON
I ADRES E-MAIL (JEŚLI MASZ) ORAZ TYTUŁ ZAMAWIANEJ KSIĄŻKI.

DO CENY KSIĄŻKI NALEŻY DOLICZYĆ KOSZTY WYSYŁKI: PRZESYŁKA KURIERSKA – 15 ZŁ
(NP. „CAŁY ROK NA WSI” – CENA 29,90 ZŁ + 15 ZŁ = 44,90 ZŁ. „KOBIETA LAST MINUTE” – CENA 34,90 ZŁ + 15 ZŁ = 49,90 ZŁ)
LUB LIST NIEREJESTROWANY – 6,60 ZŁ (NP. „CAŁY ROK NA WSI” – CENA 29,90 ZŁ + 6,60 ZŁ = 36,50 ZŁ.
„KOBIETA LAST MINUTE” – CENA 34,90 ZŁ + 6,60 ZŁ = 41,50 ZŁ).
CENY DOTYCZĄ WYSYŁKI NA TERENIE POLSKI.

INFORMACJE: TEL. 22 854 14 00, E-MAIL: SKLEP@TEJOT.COM.PL

ZAMAWIAJĄCY, KTÓRZY POTRZEBUJĄ FAKTURY VAT, PROSZENI SĄ
O PODANIE NUMERU NIP W ZAMÓWIENIU BĄDŹ TYTULE PRZELEWU.

TIFFANY BLUE

Jedyny w swoim rodzaju odcień.
Podpatrzony w gnieździe drozda
+ kolor skorupki jego jaj. Stał się
znakiem rozpoznawczym
słynnej jubilerskiej marki
Tiffany & Co.



1. Wełniana tkanina obiciowa z motywem ostu, kolekcja Stirling, backhausen.com 2. Lampa Umage Carmina, może być wisząca lub stojąca, śr. 34 cm, 269 zł, czerwonomaszyna.pl
3. Poszewka na poduszkę Phulkari Diamonds, 45 x 45 cm, 194 zł, bombayduck.com 4. Lampa stołowa Massaro marki Eichholtz, 3849 zł, sfmeble.pl 5. Torebka, Elisabetta Franchi, z ekoskóry, 939 zł, eobuwie.com.pl 6. Talerz deserowy porcelanowy Tiffany, od 18,10 zł, garnecki.pl 7. Złociona filiżanka z porcelany, 88 zł, bombayduck.com 8. Puf Tulum, może pełnić rolę stolika, 856 zł, lujo.com.au
9. Konie z glazurowanej ceramiki, wys. 57 cm, 811 zł, shimu.co.uk 10. Krzesło Karlskrona Hexagen, drewno bukowe, 385 zł, scandishop.pl

Nasza produkcja jest

**NEUTRALNA
KLIMATYCZNIE**



AV 2045 Marmor-dunkel
AV 4030 Polarweiß

ART ACROSS GENERATIONS

The german kitchen.
Since 1898.

Białystok | Bielsko-Biała | Częstochowa | Gdańsk |
Gorlice | Gorzów Wlkp. | Katowice | Kielce | Konin |
Koszalin | Kraków | Łódź | Lubin | Lublin | Mszana |
Olsztyn | Opole | Ostrów Wlkp. | Płock | Poznań |
Przemyśl | Radom | Rzeszów | Świnoujście |
Szczecin | Warszawa | Wrocław | Zielona Góra

Häcker
kitchen.germanMade.

www.haecker-kuechen.de/pl
www.haecker-kuechen.com



1. Kolekcja rajszych ptaków z kartonu z recyklingu, do samodzielnego złożenia, 55 zł/szt., Studio Roof, bluestreet.com.pl 2. Dekoracyjna figura flaminga z metalu, wys. 57 cm, 228 zł, MIA Home Passion, pakamera.pl 3. Velvet, poduszka dekoracyjna, 45 x 45 cm, 99 zł, poduszkowcy.pl 4. Poduszka z nadrukiem z obu stron, 38 x 38 cm, 49 zł, dru, pakamera.pl 5. Obraz drukowany na płótnie, kwiat Protea, 70 x 100 cm, 150 zł, art-madam.pl 6. Porcelanowa miseczka, seria La Majorolle, 71 zł, Pip Studio, lapomme.pl 7. Ceramiczna lampa stołowa, kolekcja Li, noga z kremowej ceramiki, ręcznie ozdobiona rysunkami ptaków i motywami roślinnymi, wys. 45 cm, 999 zł, PR Home, casabianca.pl 8. Komoda Mango Jungle, 175 cm szer., z litego drewna mango, 2620 zł, inventio.info.pl 9. Fotelik Touch Jungle, siedzisko i oparcie z weluru, 750 zł, Econ Meble, pakamera.pl



Verso 70x35
Ceramic Top 125x50
—
Satin cement

VERSO

WWW.CATALANO.IT
export@catalano.it

CATALANO

THE ESSENCE OF CERAMICS



Drewno i stal

Fronty mebli kuchennych z serii Steel Metallic zrobione są z innowacyjnego materiału, który do złudzenia przypomina szczotkowaną stal. Można do nich dobrać półki na ścianę ze stali lakierowanej na czarno albo z drewna. Meble dostępne są również w wersji z tworzywa imitującego naturalne drewno z widocznymi i wyczuwalnymi sękami. Taki design dodaje kuchni przytulności.

Häcker, haecker-kuechen.de

Sposób na słońce

Widok z okna na ogród – bezcenny, ale rażące słońce może uprzykrzyć nam życie. Pomogą rolety. Te sterowane elektrycznie pilotem mają wbudowane czujniki światła i temperatury – kiedy robi się gorąco, same się opuszczają. Bardzo wygodne rozwiązanie. **anwis.pl**



Praktyczna tapeta

Plasterki soczystego arbuza wyglądają na kuchennej ścianie bardzo apetycznie. Żeby nie pojawiły się na nich ślady po tłuszczu, warto wybrać tapetę z laminowanej flizeliny. Cena: 79,99 zł/m², **ubierzswojesciany.pl**



Idealnie gładki

Konglomerat kwarcowy Noble Areti Bianco ma efektowny rysunek podobny do marmuru, nie nasiąka wodą i nie odbarwia się. Na blatach kuchennych można stawiać gorące naczynia zdjęte prosto z płyty indukcyjnej. Ma idealnie gładką powierzchnię, więc uda się z nim zlicować płytę grzewczą lub zlew.

Technistone, technistone.com

Jak piękna tkanina

Możesz położyć ją na ścianie solo albo zestawzić z prostymi płytkami typu cegiełki – będzie wyglądać zjawiskowo. Tapeta brytyjskiej projektantki Catherine Rowe ma strukturę tkaniny i piękny deseń w muszle i kwiaty. Jest odporna na wodę i drukowana ekologicznymi atramentami. Rolka kosztuje 325 zł, charltonisland.com



Farba cię urzędzi

Chalk Paint® od Annie Sloan to kredowa farba, która odmieni łazienkę nie do poznania. Pomalujesz nią ściany, meble, wannę i... drewnianą podłogę. Nie musisz odnawiać desek – za pomocą taśmy malarskiej zrób wzór z rombów i do dzieła! **Annie Sloan, anniesloan.com/pl**



Nowa tradycja

Nasze babcie mawiały, że jak kąpiel, to tylko w wannie żeliwnej – jest niezniszczalna, a nalana woda długo ciepła. Ten tradycyjny materiał z czasem wyparty lżejsze i przyjemniejsze w dotyku. Dziś znów docenia się zalety wanien żeliwnych. Tampa to nowość w ofercie marki Roca – ma nowoczesny wygląd i antypoślizgowe dno. Cena: 2800 zł, **Roca, roca.pl**

Na przekór przysłowiu „Cudze chwalicie, swego nie znacie” powstała akcja #wspierampolskidesign. W kilka dni zaaranżowano całe mieszkanie wyłącznie polskimi meblami, dodatkami i sztuką. Można zobaczyć, na jak wysokim poziomie mamy projekty z manufaktur, rodzinnych firm i naszych pracowni artystycznych. Dołączcie się do akcji! Polskie marki wnętrzarskie można zgłaszać na: wspierampolskidesign@gmail.com

Na zdjęciu: **Lampa Ravenna** (4Concepts), **komoda RTV Object 023** (NG Design), **filiżanki** (Karolina Szelaż, dostępne w sklepie: Porcelanowa), **drewniany bączek** (Tre Product).

Akcję wymyślili i zrealizowali: Filipina Hanus (PR), Kamila Jakubowska-Szmyd (stylizacja), Yassen Hristov (zdjęcia)



NASTROJOWE LAMPIONY



1.



2.



3.



4.



5.



6.



7.



8.



9.

1. Lampion w kształcie klatki dla ptaków, 99 zł, pakamera.pl 2. Duży lampion z metalu w szarym kolorze z akcentami złota, 415 zł, Bloomingville, bohemianliving.pl 3. Latarnia ze szpatynowanego metalu i szkła, 396 zł, Hübsch, fabrykaform.pl 4. Wieszący lampion w orientalnym stylu, 399 zł, Mia Home Passion, pakamera.pl 5. Dekoracyjny lampion w kształcie kuli z kolorowego papieru, 2,84 zł, godanparty.pl 6. Spring, z przydymionego szkła, z bambusową rączką, 104 zł, Beldeco, m.sklep.pl 7. Oilinder, w kształcie tradycyjnej lampy naftowej – szkło, grubo jutowy sznur, drewno, 99 zł, Home & You, home-you.com 8. Ażurowa latarenka z metalu malowanego na złoto, 59,99 zł, H&M Home, hm.com 9. Bullet, z barwionego drewna – w środku szklana osłonka na świecę, rączka z ekologicznej skóry, 119 zł, Home & You, home-you.com



S

...jak *sommerso*

Po włosku znaczy „zatopiony”, „zanurzony”, ale chyba bardziej niż z wodą, nurkowaniem i wyławianiem skarbów słowo to kojarzone jest dziś ze szkłem. A dokładniej ze specjalną techniką łączenia kolorów – wyrafinowaną, szalenie precyzyjną i trudną do opanowania. Włoscy szklarze z wyspy Murano od wieków potrafili tworzyć szklane cuda, ale dopiero w latach 30. ubiegłego wieku wymyślono *sommerso*. Szkło o kontrastowej barwie wdmuchiwało do bazowego, tak by miało określony, pożądany kształt, niczym jądro, drugie dno, wewnętrzna łza etc. Światową sławę tej technice przyniósł Flavio Poli w latach 50. XX wieku, kiedy został dyrektorem artystycznym w hucie Seguso Vetri d'Arte (należy do rodu, który wytwarzaniem szkła zajmuje się nieprzerwanie od... XIV wieku!). Dziś wazy autorstwa pana Poli są szalenie cenione przez kolekcjonerów i osiągają ceny tysięcy euro.

WYGODNE FOTELE DO OGRODU



1.



2.



3.



4.



5.



6.



7.



8.



9.



1. Ręcznie wyplatany z rattanu, ok. 1000 zł, Affari, affariofsweden.com 2. Cabriolet – ażurowe krzesło, nowość, cena w trakcie ustalania, Fermob, meblefermob.pl 3. Alona, z giętego rattanu, z tej samej serii dostępny stolik, 999 zł, Broste Copenhagen, moremadam.pl 4. Huśtawka ogrodowa, w różnych słodkich odcieniach, Paola Lenti, roomsdesign.pl 5. Bohemian, ażurowy fotel wiszący, 3399 zł, HK Living, dutchhouse.pl 6. Imba, siedzisko na malowanej proszkowo stali, ręcznie wyplatane ze sztucznego tworzywa, od 3945 zł, Moroso, mesmetric.com 7. Otto, ze zdejmowanym pokryciem, Paola Lenti, roomsdesign.pl 8. Minou, w komplecie miękkie poduchy, 2599 zł, westwingnow.pl 9. Samurai, przypomina leżak, z litego dębu i skóry (dostępna wersja ze wzmocnionego płótna), duńską markę zainspirowała skandynawska prostota i japoński minimalizm, 8885 zł, Norr11, anotherdesign.pl

Nasza rada

Aby salon nabrał wakacyjnego, sprzyjającego relaksowi charakteru, wybierz jasne, tapicerowane Inem fotele, turkusową ceramikę i dopasowane do niej poduszki oraz blat z surowego drewna z widocznymi sękami. •



SALON W STYLU MODERN CLASSIC Z WAKACYJNĄ NUTĄ

Oto przykład, jak nadać klasycie lekkość i umiejętnie połączyć ją z nowoczesnymi elementami. Wnętrze nie będzie wyglądać ciężko i muzealnie, jeśli urządzisz je w jasnych, dobrze dopasowanych kolorach i unikniesz nadmiaru dekoracji. W białym wnętrzu zamiast ciemnych, politurowanych mebli wybierz jasne, z subtelnymi zdobieniami. Dobry pomysł – w salonie na zdjęciu gzymsy kredensu pasują do profili kasetonów na suficie. Dla kontrastu dodano współczesne czarno-białe fotografie palm.

OPRACOWANIE: BEATA MAJCHROWSKA ZDJĘCIA: RBA IMAGES, JOHN LEWIS, SERWISY PRASOWE FIRM



1.



2.



3.



4.



5.



6.

1. Kaseton sufitowy z polistyrenu ekstrudowanego, wym. 50 x 50 cm, 1,65 zł/szt., deccart.pl 2. Regał drewniany Beskidzka, lite drewno sosnowe, wys. 193 cm, szer. 160 cm, 2640 zł, woodica.pl 3. Wazon Maui inspirowany rzemiosłem hawajskim, 198 zł, sweetpeaandwillow.com 4. Fotel FÄRLÖV, pokrycie z bawełny i lnu, 999 zł, ikea.pl 5. Plakat „Ocean palm”, wym. 50 x 70 cm, 119 zł, desenio.pl 6. Poduszka Blanc Des Vosges z kolekcji Electre, bawełna o waflovej strukturze, od 129,90 zł, podpierzyna.com



WERANDA KOCHA
plecionki

1. Lustro z ramą wykonaną ręcznie z trzciny, śr. 95 cm, 2354 zł, Bloomingville, millihome.pl 2. Abażur Hangfrill-M z liści palmowych, śr. 55 cm, wys. 45 cm, 297,97 zł, TINE K HOME, naturalhomedecor.pl 3. Obrączki na serwetkę z plecionej rafii, 4 szt. – 29,90 zł zarahome.com/pl 4. Ręcznie pleciona miska z trawy morskiej, 40 x 13 cm, 120 zł, Madam Stoltz, moremadam.pl 5. Dzbaneł z uchem oplecionym bambusem, 1,5 l poj., 58,20 zł, Madame Stoltz, wys. 39 cm, 239 zł, scandiconcept.pl 6. Wazon dekoracyjny Acacia z trawy morskiej, wys. 26 cm, 479,90 zł, Bloomingville, westwingnow.pl 7. Etażerka bambusowa na owoce lub ciasto, 33 x 59,5 cm, 445 zł, Madam Stoltz, moremadam.pl 8. Płeciony ręcznie koszyk z afrykańskiej Ghany, z trawy morskiej oraz włókna szałowego, wys. 53 cm, 549 zł, nikamon.pl 9. Puf z juty, wys. 40 cm, śr. 40 cm, 439,95 zł, J-Line, sfmeble.pl 10. Płeciony fotel bambusowy dla dzieci, 445 zł, J-Line, viidevik.pl



SYSTEM OKIENNY TOP-LINE KOMFORT I KLIMAT

Jak zachować domowy charakter wnętrza, a jednocześnie skutecznie chronić je przed słońcem?

Odpowiedzią jest autorski system Top-Line marki Marcin Dekor.

To połączenie karnisza szynowego, na którym zawisną zwiewne firany lub stylowe zasłony oraz rolet materiałowych idealnych, by zaciemnić pomieszczenie.

Gwarantuje komfort użytkowania i przytulny klimat.

Markę Marcin Dekor tworzą eksperci z trzydziestoletnim doświadczeniem na rynku i niesłabnącą pasją do projektowania nowoczesnych rozwiązań w dziedzinie aranżacji okiennych.

WESOŁE SŁONECZNIKI

*Wyglądają ładnie nie tylko
w wazonie. Można z nich zrobić
mnóstwo pomysłowych letnich
dekoracji niekoniecznie na stół.*



Romantyczne płatki

Dla tych, którzy uważają, że bukiet słoneczników w wazonie to ograny temat... Pojedyncze kwiatki na krótkich łodygach można umieścić w wiszących menzurkach czy szklanych kloszach. Samymi płatkami udekorujemy świeczki, a główka kawiatu pięknie zastąpi też sam świecznik.





Jak małe słońca

Stoneczniki pięknie wyglądają w kompozycjach z innymi żółtymi elementami – kwiatami, świeczkami, owocami. Nawet same główki rzucone między talerzami rozwesеля letnie garden party!





1.

KOLOROWE SZKŁO

OPRACOWANIE I WYBÓR: JOANNA KORNECKA ZDJĘCIA: SERWISY PRASOWE



1. Miska w kształcie liścia, 29,90 zł, Zara Home, [zarahome.com](https://www.zarahome.com) 2. Talerz Kastehelmi do serwowania ciast, śr. 31,5 cm, 233 zł, littla, nordicstudio.pl 3. Świeca Magnilda, wys. 20 cm, 79 zł, Lene Bjerre, designbywomen.pl 4. Miska z artystycznego ręcznie dmuchanego szkła, kolekcja Kinkgo, Daum, galerianiuans.pl 5. Salaterka Kiwi na owoce, 9,90 zł, garneczki.pl 6. Szklana miska z wypukłym wzorem, 25,90 zł, Zara Home, zarahome.com 7. Zastawa stołowa Scratch, 18 szt., Excelsa, vivrehome.pl





1.



2.

3.

4.

5.

1. Dzbane Sunset, 220 zł, szklanka, 55 zł, Urban Nature Culture, dutchhouse.pl
 2. Karafka Kartio, 950 ml, 380 zł, Iittala, designforhome.pl 3. Świeca Florie, z tłoczonym wzorkiem, wys. 12,5 cm, 59 zł, Lene Bjerre, designbywomen.pl
 4. Kieliszek do wody Flow, 130 zł, Holmegaard, rossi.pl 5. Szklanka z bąbelkami, 32 zł, fabrykaform.pl 6. Butelka na wodę w wytłaczane linie, ze szklanym korkiem, poj. 1 l, 59,90 zł, Zara Home, zarahome.com 7. Szklanka ze szkła akrylowego z delikatną fakturą, 19,90 zł, Zara Home, zarahome.com 8. Kieliszki do białego wina Structure, 199,90 zł/6 szt., Bloomingville, westwingnow.pl



6.



7.

Na napoje

Mrożona herbata, owocowe szejki
czy po prostu zwykła woda z kostkami
lodu... „Pod chmurką” najlepiej smakują
z kolorowego szkła.

Coś w tym jest – w końcu letnie menu
i pięknie nakryty stół to uczta
dla wszystkich zmysłów. Schłodzoną
lemoniadę z plasterkiem cytryny
i orzeźwiającej mięty wlej
do szklaneczek w odcieniu morskiego
turkusu, a sok do karafki z piękną,
reliefową fakturą.
Lepiej ugaszą pragnienie.



8.



1.

Na słodkie desery

Czereśnie i truskawki podaj w kryształowych owocarkach – ręcznie szlifowane szkło jest znowu modne – będzie ozdobą ogrodowego przyjęcia. Biskopt z galaretką i bitą śmietaną postaw na paterze, najlepiej z kloszem – łatwo go przechowasz w lodówce. Lody, budyń i kremowe musy przełóż do pucharków albo kieliszków z szeroką czarką.



2.



3.



4.

6.

5.

1., 2., 3. Szkło kryształowe z manufaktury szkła Huta Julia: owocarka 191,42 zł, miseczka na owoce 96,43 zł (na stronie obok); pucharek do lodów Aeris 82,14 zł; patera na porcelanowej nóżce 305,07 zł (ze szklanym kloszem), crystaljulia.com 4. Patera z kloszem Sakred, proj. Karim Rashid dla huty szkła Krosno, 1199 zł, krosno.com.pl 5. Świeca Dorea wys. 12,5 cm, 59 zł, Lene Bjerre, designbywomen.pl 6. Miseczka Aalto, 143 zł, Iittala, fabrykaform.pl 7. Kieliszki do szampana lub na lody, 100 zł/2 szt., Rosendahl, fabrykaform.pl



7.

**Pomysłowo
zestawione dodatki
są jak rodzajowe
scenki na obrazkach.
Tak jak one cieszą oko
i dekorują pokoje.**



Na takiej filigranowej komodzie może nie starczyć miejsca na piękną porcelanę, rodzinne fotografie i ulubione grafiki. Dobra rada: oprawione prace, najlepiej w podobnym stylu, możesz powiesić na ścianie, a zdjęcia postawić na półce. Do klasycznej komody dobrać ludwikowski fotel – powstanie miły kącik do odpoczynku.

CO USTAWIĆ

NA KOMODZIE

TEKST I WYBÓR: JOANNA KORNECKA ZDJĘCIA: GAP PHOTOS, SERWISY PRASOWE

Dobry pomysł dla kolekcjonerów kobaltowej ceramiki. Zamiast zamykać ją w witrynie za szklanymi drzwiami, ustaw na konsoli i używaj na co dzień. W wazach i dzbanuszkach trzymaj kwiaty, w puzderkach chowaj klucze i inne drobiazgi.



Tło w postaci wzorzystej tapety (Woodvale Orchard brytyjskiej marki Cole & Son) może być świetną inspiracją przy wyborze dekoracyjnych drobiazgów. Powieś na ścianie ramę – powstanie iluzja barwnego obrazu – dobierz do niego wazoniki w kobaltowe wzory i porcelanowe figurki, a pięknie się dopasują do malarskiego desena.

Lustro czy ładnie oprawiona grafika oparta o ścianę zawsze robi ciekawy drugi plan. Ale uwaga: nie musisz stawiać jej centralnie na środku – z drugiej strony postaw lampę (włączona po zmroku stworzy przytulny klimat). W przypadku bogato zdobionej ramy radzimy ograniczyć liczbę dodatków na komodzie do minimum. Aranżacja Bloomingville.





Na komodzie w stylu boho
– z przecieranego drewna i plecionej
rafii – postaw dodatki korespondujące
z tym stylem. Ręcznie wykonaną
ceramikę, łapacze snów, makramę,
doniczkę z rośliną powieś na konarze...
Ma być naturalnie i eko, ale z odrobiną
nonszalancji. Aranżacja Bloomingville.



Zielenią za oknem możesz cieszyć się przez kilka miesięcy, ale w domu cały rok. Zaaranżuj wokół komody botaniczny zakątek. Postaw na naturalne materiały – rośliny umieść w koszach z trawy morskiej, w ceramicznych doniczkach, wiszących wiklinowych kwietnikach. Pobaw się kształtami i rozmiarami. Im bardziej różnorodne, tym ciekawiej będzie wyglądać całość. Aranżacja John Lewis & Partners.

Moda na antyk powraca. Greckie popiersia, ryciny antycznych herosów dodają wnętrzu elegancji, ale i artystycznego charakteru. Zebrane w jeden komplet, będą niebanalną ozdobą klasycznego wnętrza. Obok stylizowanego popiersia biżuteria w stylu z epoki i albumy o sztuce. Aranżacja Mindthegap.



Eklektyzm zachwyca! Spróbuj ustawić na jednej komodzie wazony w różnych stylach. Nie muszą być tego samego koloru ani z podobnych materiałów. Ważna jest ciekawa forma. Wybierz po jednym z kolorowego szkła, kamionki, porcelany, terakoty... w różnych kształtach i wielkościach. Do jednego, dwóch wstaw kwiaty albo trawy. Na ścianie powieś ceramiczny talerz. Aranżacja Bloomingville.





JUSTYNA STOSZEK

Czym jest symbioza z naturą, o której piszesz na swojej stronie internetowej?

Od dziecka, kiedy patrzę na krajobraz, rzekę, kamień, drzewo, czuję z nimi mocny związek, jakbyśmy byli jednością. Nie wyobrażam sobie życia ani tworzenia bez natury. Wierzę w nią, w piękno i w wyobraźnię. A moja absolutna miłość to las – od dzieciństwa dawał mi poczucie bezpieczeństwa, uczył wrażliwości. Dlatego robię w szklanych słojach miniaturowe lasy, zaś drzewa to ulubieni bohaterowie moich grafik i obrazów.

Na jednym z nich, wśród liści, ukrywa się łódź.

To „Canoe”, część tryptyku, który mi się przyśnił. W tym śnie płynę łodzią przez zielone liście i wpływam pod ziemię. Korzenie otaczają mnie, a potem pojawiają się symbole z dymu – jantra – w hinduizmie to łącznik z czymś boskim i znak harmonii kobiecości z męskością, boga Shiwę z jego żoną Shakti, oraz łapacz deszczu. Miewam czasem niesamowite sny, wiele moich prac się z nich wzięło.

A drzewo, którego pień jest tryskającym źródłem, zaś koroną bukiet kwiatów?

Jego korzenie sięgają piekiel, a konary dotykają nieba. Wierzę, że aby ukształtować swoją osobowość, musimy zaakceptować zarówno istnienie cienia i trudnych rzeczy w sobie, jak i dobra, czyli tego, ku czemu rośniemy. Obraz ma tytuł „Jeziro dusz”, bo przedstawia też symboliczne połączenie ze światem podziemia, gdzie są dusze przodków. Z kontaktu z nimi czerpiemy siłę i dowiadujemy się, kim jesteśmy. W naszej kulturze, nastawionej na odmładzanie, boimy się tematów związanych ze śmiercią, przemijaniem, utratą, unikamy ich. Za to w przekazach inkaskich czy majańskich ten świat podziemny, czyli Santo Mundo, podobnie jak niebo, należy do bogów, zaś człowiek czerpie z niego także dobro i wsparcie.

Ty nie boisz się śmierci?

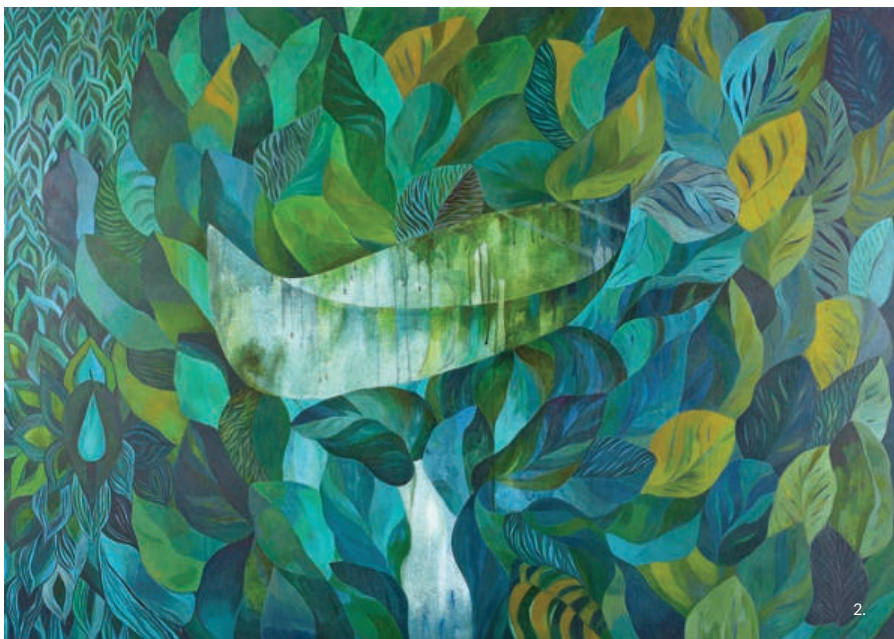
Boję się cierpienia. Nie samej śmierci. Jej temat nie jest dla mnie straszny, za to bardzo ważny. Od małego fascynują mnie kości i lubię zwierzęta związane ze światem podziemia, choć ich metaforyczne znaczenie poznałam znacznie później. Kocham kruki, które kojarzą się z czymś mrocznym, ciemnym, dzikim i złym, a dla mnie zawsze były symbolem wolności i mądrymi łącznikami ze śmiercią. Na moich litografiach pojawiają się też cmy – przepiękne i fascynujące. W mitologiach to również symbol śmierci, a pod ich postacią przedstawiane są duchy przodków.

Z MIŁOŚCI

DO LASU

Z JUSTYNĄ STOSZEK ROZMAWIA AGNIESZKA WÓJCIŃSKA

**Jej obrazy pełne drzew
i zwierząt są głosem w imieniu natury
i prośbą: ratujmy ją, bo jest piękna.**



1. „Jabłoń”, 2018 r.
2. „Canoe”, 2012 r.
3. „Dziewczyna”, 2013 r.
4. „Ptak”, 2017 r.
5. „Jezioro dusz”, 2012 r.



A skąd wilk i kobieta?

Wilczyca, bo to ona. Zwierzę, o którym krążą mity i legendy – funkcjonuje w kulturze jako straszne i dopiero teraz to się zmienia. Kocham je, podobnie jak psy, od dziecka. Kobieta zaś, właściwie dziewczyna, to trochę opowieść o mnie, a trochę o kobiecości w ogóle. Przez wiele lat prowadziłam jogę i warsztaty dla kobiet – zajmowałam się tym, co dla nas istotne, trudne, bolesne. Przedstawianie tego doświadczenia i perspektywy zwierząt to stawanie w obronie słabszych. Grafika z dziewczyną, wilczycą i jastrzębiem pokazuje mnie, wewnątrz dziką, której przyjacielem jest pies o wyglądzie białego wilka. To też historia o dziecięcej samotności. Napisałam nawet opowiadanie o niekochanych, którzy wtulają twarz w sierść psa.

Natura jest dla ciebie kobietą?

Tak, matką. Moja przyjaciółka Magda nazwała mnie kiedyś ambasadorką natury. Traktuję to jako odpowiedzialność – być ambasadorem, znaczy mówić w imieniu kogoś, kto głosu nie ma – zagrożonego świata przyrody. Mam nadzieję, że moje prace przypominają ludziom o nim. •

Kontakt do artystki: forestforever.eu



W DOMU WUJOSTWA PISARKI – CAMPBELLÓW – JEST DZIŚ MUZEUM
NAZWANE GREEN GABLE HERITAGE PLACE.



NA ZIELONYM WZGÓRZU ZASTAWY W PACZKI RÓŻ UŻYWAŁO
SIĘ TYLKO NA SPECJALNE OKAZJE, NA CO DZIEŃ JADAŁO SIĘ
NA STARYCH BRĄZOWYCH NACZYNIACH.



W PIERWSZY PORANEK NA ZIELONYM WZGÓRZU ANIA Z OKNA
SWEGO POKOIKU UJRZAŁA OGROMNĄ WIŚNIĘ, SĄDY PO DWÓCH
STRONACH DOMU, FIOLETOWE BZY W OGRÓDZIE I TRAWNIK
USIANY MLECZAMI.



MAŁOMÓWNY MATEUSZ UWIELBIAŁ TOWARZYSTWO ANI –
ROZGADANEJ I STAŁE OPOWIADAJĄCEJ FANTASTYCZNE HISTORIE.

**„Ojciec Mateusza był równie
milczący i nieśmiały jak jego syn
i budując swe domostwo, postarał
się wystawić je możliwie daleko
od sąsiednich domów”.**

„ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA”
LUCY MAUD MONTGOMERY



KUCHENNY BLAT ROBOCZY Z REGAŁEM
– PROSTY I PRAKTYCZNY DOKŁADNIE
JAK MARYLA CUTHBERT.



GDY DIANA PRZYSZŁA DO ANI
NA PODWIECZOREK, MARYLA NIE
ZGODZIŁA SIĘ, BY USIADŁY PRZY
GOŚCINNYM STOLE. UŻYWAŁA GO
TYLKO PODCZAS ODWIEDZIN PASTORA
I KOMITETU SZWAŁNI.

FARMA Z ZIEŁONYM DACHEM

TEKST: AGNIESZKA WÓJCİŃSKA

„Oczy dziewczynki błdziły uważnie i żywo od jednego domu do drugiego. Wreszcie zatrzymały się na dość obszernym, co stał trochę na lewo, bardzo daleko od gościńca, otoczony kwitnącym sadem, wyraźnie odcinającym się od przyległych lasów. (...) – To tutaj, prawda? – rzekła, wyciągając rękę w ową stronę”. Tak właśnie Ania z Zielonego Wzgórza poznała swój nowy dom.

Dziewczynki i kobiety z całego świata kochają najsłynniejszą rudą bohaterkę już od ponad stu lat. Lucy Maud Montgomery po raz pierwszy opublikowała swoją powieść o niej w 1907 roku w bostońskim wydawnictwie L.C. Page Co. Pisarka wymyśliła Anię, ale dała jej tak wiele swoich cech – wyobraźnię, otwartość, skłonność do nieulegania konwencjom – że dziewczynka z ognistymi warkoczami wydaje się rzeczywista. Sama Montgomery pisała o niej w pamiętniku: „Czyż nie stoi za moimi plecami nawet w tym momencie? Gdybym odwróciła się szybko, czyż nie ujrzałabym jej z rozmarzonymi oczyma jak gwiazdki, z jej długimi, rudymi warkoczami i uniesionym w górę podbródkiem? (...) Jest dla mnie tak prawdziwa, że jestem pewna, że spotkam ją któregoś dnia”, i dodawała, że czuje, jakby ją urodziła.

Nic więc dziwnego, że i scenerię, w której jej bohaterce przyszło żyć, zaczerpnęła ze świata, który dobrze знаła. Rzecz dzieje się bowiem na Wyspie Księcia Edwarda, gdzie Maud się urodziła i wychowała, a także jest pochowana. Wyspa o kształcie półksiężyca, najmniejsza prowincja Kanady, dawała pole dla wyobraźni zarówno autorce, jak i stworzonej przez nią rudej dziewczynce: niewielkie pagórki porastają pola, łąki i lasy, ziemia jest tu czerwona, a wybrzeże pełne małych zatoczek i malowniczych klifów. Wiosną kwitną owocowe sady, a jesienią złocą się brzozy i czerwienią klony. Powieściowe Avonlea Montgomery wzorowała na rodzinnej miejscowości Cavendish, gdzie dorastała w domu dziadków (jej mama zmarła na gruźlicę, gdy córka nie miała jeszcze 2 lat, a ojciec przeprowadził się w głąb Kanady i ponownie ożenił). Także dom, do którego trafiła Ania pod skrzydła Maryli i Mateusza Cuthbertów, miał swój pierwowzór w posiadłości wujostwa pisarki, Johna i Annie Campbellów, którą Maud nazywała „magicznym zamkiem swojego dzieciństwa” i uwiel-



FILMOWYCH ADAPTACJI „ANII Z ZIEŁONEGO WZGÓRZA” BYŁO WIELE. OSTATNIA, ZREALIZOWANA PRZEZ NETFLIX, ZACHWYCIŁA WIELBICIELKI POWIEŚCI.

biała tam bywać. Campbellowie wybudowali ją w 1872 roku na ziemi należącej do rodziny od stu lat. Jej styl pasował do okolicznych zabudowań – prostych i praktycznych. Elewację miała z pomalowanych na biało desek, a spadzisty dach był w kolorze zielonym, podobnie jak okiennice, które nadawały całości nieco bajkowy charakter. Właśnie od dachu – po angielsku „green gables”, czyli „zielonych szczytów domu” – pochodzi tytuł powieści. Na polski był błędnie przetłumaczony jako „Zielone Wzgórze” i tak już zostało. Co zresztą też zgadza się z prawdą – do dziś stoi na niewielkim wzniesieniu, otoczony lasem, sadami i...polami golfowymi.

Powieściowe wnętrze, podobnie jak pierwowzór, też było raczej proste. Na dole najbardziej okazałym pokojem

była bawialnia, używana przez Cuthbertów tylko od święta. Obok znajdowała się kuchnia z piwnicą i spiżarnią (tak, tak, to tam Maryla trzymała owocowe wino, którym Ania, myśląc, że to sok, upiła Dianę), otwartymi półkami na garnki i talerze i prostym stołem jadalnym oraz żeliwnym piecykiem, mały korytarzyk i skromna sypialnia Mateusza. Schody z drewnianą poręczą prowadziły na piętro, gdzie były proste, niewielkie sypialnie. Montgomery tak opisała pokój na facjacie, który Maryla przydzieliła Ani: „Białe tynkowane ściany były nagie, smutne (...), podłoga także była goła, tylko pośrodku leżała okrągła plecionka mata (...). W jednym kącie pokoju znajdowało się wysokie staroświeckie łóżko o czterech ciemnych słupach, przeznaczonych do zawieszania kotary. W drugim kącie trójnożny stolik (...), nad nim małe podłużne lustro. Pomiędzy łóżkiem a stolikiem było okno, przybrane od góry śnieżnobiałą muslinową falbaną, na wprost okna zaś umywalka”, czyli porcelanowa miska i dzbanek na wodę.

I tu gratka – możemy na własne oczy przekonać się, jak wyglądała posiadłość, na której pisarka wzorowała Zielone Wzgórze, bo potomkowie wujostwa Campbellów urządzili tam niewielkie muzeum. Ujrzymy skromną kuchnię, proste sypialnie i salon z jadalnią ze ścianami wyłożonymi tapetą w roślinne motywy. Brakuje tylko ogromnej wiśni, którą Ania nazywała Królową Śniegu. Ciekawe, czy pisarka ją wymyśliła, czy kiedyś rośla pod oknem, opatrzona o ścianę i obsypana kwieciami? •

DWOREK

NA SKARPIE

TEKST: AGNIESZKA WÓJCIŃSKA ZDJĘCIA: IGOR DZIEDZICKI STYLIZACJA: KAROLINA MEARS

W tym białym domu z gankiem co chwila coś się zmienia, bo Kasia to niespokojna dusza, a jej mąż Marcin – złota rączka. Niezmienne i piękne są za to zachody słońca.





Kasia jest romantyczką. Była nią od dziecka. Od małego uwielbiała czytać – pochłaniała książki i wyobrażała sobie, że żyje jak ich bohaterki. Jej ukochaną lekturą do dziś jest „Ania z Zielonego Wzgórza”, zresztą znajduje w sobie wiele z jej bohaterki. Przede wszystkim wyobraźnię, ale też dziecięcą radość życia, niepokorność i zachwyt światem. A szczególnie przyrodą. Tak jak Ania chciała mieszkać w miejscu nią otoczonym, w domu z romantycznym klimatem.

– Wiedziałam, że nowoczesna rezydencja czy osiedle są nie dla mnie – mówi. – Chciałam żyć w dworku i wymyśliłam go sobie z najmniejszymi szczegółami.

Na szczęście wyszła za mąż za mężczyznę, który podziela jej gust. Co więcej, Marcin to prawdziwa złota rączka i sam potrafi wiele zrobić, więc budowa domu od zera nie wydawała się im szaleństwem.

WSZYSTKIE ZACHODY SŁOŃCA

Zaczęli od poszukiwania ziemi, na której go postawią. Celowali w malowniczy Beskid Makowski, gdzieś między Kalwarią Zebrzydowską a Wadowicami, czyli w rodzinnych okolicach Kasi. – Działkę, którą kupiliśmy, znałam, bo często przejeżdżałam obok, ale o naszej decyzji przesądził



Kamienne schodki, które kojarzą się z Toskanią, Marcin zrobił sam. Siedzi na nich ulubieniec rodziny, maltańczyk Bezik.





Milena, córka
właścicieli, uwielbia
bawić się z Bezikiem
– maltańczyki
są wesole i bardzo
lubią się przytulać.

JEDNA SOFA ZE STAROCI, DRUGA - BELIANI,
FOTELE I PIANINO - TARG STAROŃI, ZYRANDOL
- WITEK HOME, OSŁONA KALORYFERA
Z LASEROWO WYCIĘTEJ SKLEJKI - AŻUROVE,
DYWAN - CHEMEX, PODUSZKI - MUMLA, PANELE
PODŁOGOWE - QUICK-STEP.















jeden ważny wieczór – opowiada właścicielka. – Pojechaliśmy tam w pogodny letni dzień i trafiliśmy akurat na zachód słońca. Te kolory na niebie, ta panorama, cisza i śpiew ptaków – zachwyciliśmy się. Nie zniechęciło nas, że teren jest trudny, bo spadzisty. No i było warto, bo dziś oglądamy takie zachody latem codziennie i wciąż się nimi zachwycamy.

Faktycznie zimą czasem trudno tu dojechać, ekipom budowlanym też najłatwiej nie było. Ale kiedy już postanowili, wzięli się do roboty. Powstał projekt dworku ze spadzistym dachem, z lukarnami i gankiem wspartym na czterech kolumnach – dokładnie taki, o jakim Kasia marzyła latami. Ruszyły przygotowania terenu, a potem budowa. Właścicielka tymczasem zajęła się kupowaniem mebli. Bo dom postanowiła urządzić sama. Już wcześniej odkryła w sobie wnętrzarską pasję – uwielbiała przeglądać magazyny („Weranda” to jeden z jej ulubionych) i blogi, a w ostatnich latach Pinterest. Kiedy przyszło więc do budowy własnego domu, dokładnie wiedziała, czego chce.

W BIELI I Z DUSZĄ

Dominującym kolorem miała być biel. – Ludzie twierdzą, że to zimny kolor – mówi Kasia. – Ale dla mnie taki nie jest. Doskonale czuję się w bieli, odpoczywam w jej otoczeniu. Szczęśliwie mój mąż Marcin też. Poza tym biel może mieć różne odcienie i faktury i to sprawia, że nie jest nudno. Na przykład u mnie w salonie odcień białego na podłodze jest cieplejszy niż ten na ścianach, a jeszcze inny ma pianino kupione na starociach czy stolik kawowy. W kuchni za to podłoga i blaty są białe, szafki w kolorze śmietanki, a białe kafle mają nieregularną powierzchnię i połysk, dzięki czemu wspaniale odbijają światło.





KUCHNIA BYŁA ROBIONA NA ZAMÓWIENIE,
PLECIONE HOKERY – ZE STAROCI,
ŻYRANDOL Z DREWNIANYCH KORALIKÓW
– LAMPY.PL





W POKOJU DZIECIĘCYM (STRONA
OBOK): TAPETA - BORÅSTAPETER,
ŁÓŻKO I KOMODĘ ZROBIŁ STOLARZ,
AŻUROWY FOTEL - ALLEGRO,
KRÓLICZKI I MYSZKI KASIA ROBI
SAMA I SPRZEDAJE W SWOIM
SKLEPIE BASNIOWYSKLEP.PL.

**Biała konsola powstała
z przeciętego stolika,
drewniana dostała nowe
życie, gdy Kasia zdarła
z niej politurę. Zegar
właściciele zrobili sami.**



ŁÓŻKO I SZAFKI
NOCNE TO ANTYKI
Z INTERNETOWEJ AUKCJI,
KINKIETY – KUPIONE
W INTERNECIE, LUSTRO
SŁOŃCE W SŁOMKOWEJ
RAMIE – BOHOSUN,
PODUSZKI – MUMLA,
ZDJĘCIA – STILEDÓ.



SZAFKA POD UMYWALKĘ DOSTAŁA KOLEJNĄ SZANSĘ
- TO STARA TOALETKA, KTÓRĄ TYM RAZEM KASIA
PRZEMALOWAŁA NA SZARO, KINKIETY Z INTERNETOWEJ
AUKCJI, PORCELANOWA MISKA I DZBAN - LOKALNY
SKLEPIK W WADOWICACH, WANNA - LEROY MERLIN.



Biel właścicielka kocha też za to, że jest pięknym tłem dla dodatków w innych kolorach. Wystarczy je zmienić, by wnętrze nabrało zupełnie innego charakteru. Stanowi również idealne tło dla mebli, które w domu Kasi też musiały być wyjątkowe.

– Nie lubię rzeczy sztampowych, produkowanych masowo – mówi właścicielka. – Wolę takie z odzysku, ze staroci, bo mają w sobie to coś, charakter, duszę, historię. W poszukiwaniach pomagał jej zaprzyjaźniony sprzedawca antyków, który dawał jej znać, gdy tylko trafił na jakąś perelkę. Odwiedzała też targi ze starociami i internetowe aukcje. Te ostatnie to często wielkie emocje i radość, jeśli uda się wygrać. Tak było na przykład z łóżkiem do małżeńskiej sypialni – dużym, z pięknie rzeźbionym zagłówkiem. Zakochała się w nim, gdy tylko je zobaczyła, ale licytowało kilkanaście osób. Siedziała przed komputerem tak długo, aż pokonała pozostałych, zdenerwowana, ale szczęśliwa. Mebel jest tak wyrazisty, że nadał charakter całej sypialni, a Kasi dał impuls, by w tym pokoju nieco zaszaleć – jest najbardziej kontrastowy i eklektyczny w całym domu: ze ścianą z naturalnych desek, modernistycznymi kinkietami i współczesnymi fotografiami.

Dom rósł, jego właścicielka gromadziła meble, a niektóre przerabiała z fantazją. Antyczny stolik, na który nie było już miejsca, przecięła na pół i powstały dwie konsole – do jadalni i do holu pod schodami. Z kolei brązowe zabytkowe szafeczki przemalowała na białe, zaś drzwiczki zastąpiła lekkimi koszami, które dziś stoją po dwóch stronach sofy w salonie. Urządzanie domu tak ją wciągnęło, że zaczęła pisać na ten temat bloga. Jej mąż tymczasem zajął się aranżacją ogrodu. Wykorzystując naturalną skarpe, zrobił tam oczko wodne, nad którym zespawał mały mostek. Romantyczny zakątek idealnie pasuje do charakteru jego żony. Ale to nie koniec.

– Choć mieszkamy tu już dziewięć lat, co chwila coś dodajemy, zmieniamy, zarówno w domu, jak i w ogrodzie – śmieje się Kasia.
– Taka niekończąca się opowieść, która daje nam dużo radości. •



TAM, GDZIE BIELI SIĘ ZAGIEL

TEKST I STYLIZACJA: AGNIESZKA WRODARCZYK/HAPPY PLACE ZDJĘCIA: MICHAŁ SKORUPSKI



*Dom sprawia wrażenie, jakby pływał
po jeziorze. Woda jest na wyciągnięcie
ręki, a szklane balustrady nie
przysłaniają fantastycznych widoków.*



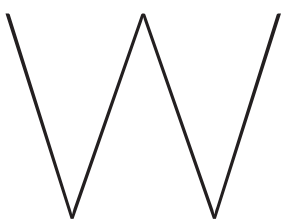




*Od strony jeziora właściciele
chcieli mieć szklane ściany. Mówią,
że nic ich tak nie uspokaja
jak widok jeziora i żaglówek.*



OBROTOWA ŚCIANA
UŁATWIA OGLĄDANIE
TELEWIZJI Z RÓŻNYCH
MIEJSC. STÓŁ – BO
CONCEPT (OTTAWA).
KRZESŁA TO IKER, MODEL
CHERI. LAMPA NAD
BLATEM – VIBIA COSMOS.



Wody potrzebują jak powietrza. Gdy za długo nie słyszą szumu morza lub uderzających o pomost fal, pakują walizki. Myślami są już na plaży lub na łódce, przed oczami mają mknące po niebie obłoki lub przecinające jezioro żaglówki. Na wszelki wypadek biorą pęk kluczy. Czasem dopiero w samochodzie decydują, dokąd pojadą: nad Bałtyk, w Lubuskie czy na Mazury. To ich ulubione miejsca w Polsce i w każdym mają swoją prywatną wakacyjną przystań.

Działka, którą znaleźli w Mikołajkach, zachwyciła ich natychmiast i trudno się dziwić. – Leży kilkanaście metrów od wody, na stromym zboczu, więc zapewniała doskonale widoki. Po prostu ideał – mówi Lila. – Od razu wiedzieliśmy, że wszystko podporządkujemy mazurskim pejzażom. Najchętniej postawilibyśmy dom cały ze szkła, żeby nie stracić ani centymetra tego pięknego krajobrazu – dodaje Zdzisław. Oboje lubią nowoczesną architekturę, ale chcieli uszanować sąsiedztwo starych domów – położyli więc tradycyjną czerwoną

dachówkę, jak na Mazury przystało. Bryła budynku i pokrywający elewację spiek kwarcowy są już jednak na wskroś współczesne. Szklane balustrady nie zasłaniają widoków, a przez olbrzymie okna do środka wlewa się cała gama zieleni, turkusów i błękitów, którymi mieni się jezioro. W tych samych kolorach są meble i dodatki. – Gdy siedzimy na sofie, mamy wrażenie, że zaraz otrzymamy się o przepływające tuż obok łódki – mówią. Minimalistyczny wystrój nie odwraca uwagi od tego, co znajduje się za oknem. – Nie ma tu żadnego zbędnego sprzętu. Spędzamy w Mikołajkach zaledwie kilka tygodni w roku, więc wystarcza nam niewiele mebli i schowków. Poza tym lubimy przestrzeń, przeszklenia i ażurowe konstrukcje. W takich wnętrzach oddychamy pełną piersią. Jedyne wyjątek stanowi kuchnia. Uwielbiam gotować, więc musiała być duża i funkcjonalna – opowiada Lila.

Dom powstał według projektu Katarzyny Korsak z pracowni Korsak Architekci. To ona zaprosiła do współpracy projektantki z wrocławskiej pracowni Na Antresoli – Natalię Jankowiak oraz







*Wiatr nanosi dużo piasku,
cały parter wyłożono więc
płytami z gresu 90 x 90 cm
(Leonardo Waterfront).*





*Kuchnia według
projektu Na Antresoli.
Fronty z forniru, blaty
i zlew z trwałego
i łatwego w utrzymaniu
konglomeratu.*







Łóżko z pikowanym zagłówkiem zaprojektowały Natalia i Kamila. Pościel, kapa i poduchy z NAP.



Kamile Piętkę-Rakowiecką. Wspólnie zmierzyły się z nietypowym pomysłem właścicieli.

– Wanna w salonie? Tego jeszcze nie przerabialiśmy – mówią zgodnie. – I ja przyznaję, że początkowo pomysł Zdzisława wprowdził mnie w lekką konsternację – wtrąca Liliana. – Jednak pokusa brania kąpeli z widokiem na zagłówek była na tyle silna, że postanowiliśmy spróbować.

By pomysł wypalił, trzeba było się upewnić, że z wanny faktycznie będzie to jezioro widać. – Przyjechaliśmy zimą na budowę, by położyć się w wannie i ustawić ją pod właściwym kątem – wspomina Kamila ze śmiechem.

Trudniejsze jednak było dobranie materiału do wykończenia ściany za wanną. Miała być odporna na wodę, a jednocześnie pozbawiona łazienkowego charakteru, w końcu stoi w salonie. – Pokój kąpielowy oddzieliłyśmy od jadalni regałem. Ukryłyśmy w nim słup konstrukcyjny z biblioteczką. Domownicy uwielbiają czytać w wannie – wyjaśnia Natalia. Wyzwaniem było rozplanowanie telewizorów. Zdzisław jest praw-

dziwym kinomaniakiem i lubi oglądać filmy z każdego miejsca. By nie mnożyć odbiorników, projektantki wpadły na pomysł z obrotową ścianą. Po jednej stronie umieściły lustro, po drugiej płaski ekran. Telewizor widoczny jest z wanny, sofy oraz kąpika do pracy z biurkiem. Nie widać go tylko z kuchni, więc tam projektantki umieściły drugi odbiornik. – Wygląda jak obraz, nie rzuca się w oczy – mówią.

– Najpiękniej jest tu pod koniec lata. Poranki i wieczory są rześkie, a nad jeziorem unoszą się mgły – zdradza Lila. – Mimo chłodu rozsuwam okna tarasowe i zanurzam się w gorącej kąpeli. Kłęby parującej wody stapiają się z widokiem za oknem, a ja czuję się, jakbym wypływała na środek jeziora. •

KONTAKT DO PRACOWNI: NAANTRESOLI.PL
DZIĘKUJEMY NAP Z GLIWIC ZA POMOC W SESJI.

JAK URZĄDZIĆ PRZYTULNY DOM W BIELI PRZECZYTAJ
NA WERANDA.PL



IDEALNY PORZĄDEK W SYPIALNI

TEKST I WYBÓR: JOANNA KORNECKA ZDJĘCIA: SERWISY PRASOWE

*Lepiej się wyśpisz,
kiedy wszystkie rzeczy
będą na swoim miejscu.
Oto najciekawsze
pomysły na schowki,
półki, szafy i szafki
w sypialni, które pozwolą
ci opanować chaos.*

Nordli, rama łóżka z 6 pojemnymi szufladami (po 3 z każdej strony), wysuwają się lekko i cicho.
Cena zestawu: 1299 zł (wym. łóżka 140 x 200 cm), [Ikea.pl](https://www.ikea.pl)



1. Szafa Nordkisa, z przesuwными ażurowymi drzwiami z bambusa, wym. 120 x 47 x 123 cm, 799 zł, [ikea.pl](#) 2. Szafa dwudrzwiowa (4990 zł), komoda (3990 zł) i szafka nocna (1250 zł), z kolekcji Long Island, z drewna akacji i mango, z charakterystycznymi frontami typu shutters, [miloohome.pl](#) 3. Komoda Dorothee, z drewna mindi i płyty MDF, wys. 112 cm, 1812 zł, [dekorio.pl](#) 4. Duża pojemna komoda – dzięki wmontowanym kółkom można ją łatwo przestawić w dowolne miejsce 5. Kornsjö, współczesna wersja bieliźniarki z lustrem, 699 zł, [ikea.pl](#) 6. Szafka Syvde, 499 zł, [ikea.pl](#)

1.

2.

Komody i szafki

Nie zajmują dużo miejsca, a mimo to są bardzo pojemne. Do głębokich szuflad schowaj bieliznę i domowe tekstylia, a na blacie ustaw pamiątki. Pościel ułóż na półkach – współczesne bieliźniarki mają ciekawe rozwiązania, np. wmontowane lustro.



Skrzynie i pufy

Tapicerowane, pikowane albo z litego drewna. Te dekoracyjne meble nie tylko efektownie wyglądają, ale mają w środku praktyczne schowki na pledy, poduchy i drobiazgi, których nie używasz na co dzień. A kiedy są zamknięte, możesz na nich usiąść albo postawić je w pobliżu łóżka i wykorzystać jako podręczny stolik.



1.



2.



3.

1. Tapicerowana ława Stocksund ze schowkiem, ikea.pl 2. Ławka Emily ze schowkiem na pościel i inne drobiazgi, ok. 815 zł, next.co.uk 3. Ellipse, skrzynia do przechowywania, z litego drewna dębowego, ok. 1650 zł, oakfurnitureland.co.uk 4. Skrzynia Roman, do sypialni w klasycznym stylu, z ozdobnymi tralkami, ok. 1500 zł, oakfurnitureland.co.uk 5. Tapicerowany welwetem puf Chiara z efektywnym pikowanym siedziskiem i miejscem na różne rzeczy, np. pledy, 919,90 zł, westwingnow.pl





1.

Szafy i garderoby

W niewielkiej sypialni sprawdzają się wolno stojące szafy na ubrania – dwuskrzydłowe, pojemne, najlepiej z dodatkowymi szufladami – stylowe do klasycznych wnętrz, do nowoczesnych proste, ale z pomysłem – np. z lekkimi ażurowymi frontami z rafki. Większą przestrzeń zagospodarujesz szafami do zabudowy – na poddaszu pod skosami z przesuwными drzwiami (zajmują mniej miejsca) albo tradycyjnymi, ale ze szkła – są bezpieczne, a prawie niewidoczne.



1. System szaf Sleep Varia – możliwość dowolnego komponowania przestrzeni do przechowywania, newelegance.pl 2. Szafa z drzwiami przesuwными w aluminiowych profilach Lazuryt, do zabudowy pod skos, komandor.pl 3. System do przechowywania Apperia, fronty z hartowanego szkła, raumplus.com/pl 4. Stylowa szafa Provencal rzeźbiona w mahoniu, ok. 6200 zł, frenchbedroomcompany.co.uk 5. Szafa z egzotycznego drewna z frontami z rafki, 5499 zł, dutchhouse.pl 6. Rustic, szafa z litego dębu malowanego na grafit, ok. 3000 zł, oakfurnitureland.co.uk

2.



1. Litcham, tapicerowane łóżko z wygodnym zagłówkiem i otwieraną częścią do przechowywania, od ok. 6500 zł, dfs.co.uk 2. Łóżko z kolekcji 4 You – możesz zabudować je tak jak chcesz, np. regałem ze schowkiem, który po zamknięciu służy jako zagłówek, vox.pl 3. System Sleep Varia – połączenie łóżka z funkcjonalnym pojemnikiem i szafami do zabudowy, newelegance.pl 4. Łóżko 4 You ze schowkami i półkami na książki, vox.pl 5. Hemnes, rozkładana leżanka z 3 szufladami, 999 zł, ikea.pl 6. Pojemniki Songesand na zapasowe kołdry i poduszki, dzięki kółkom łatwo je wsunąć pod łóżko, różne wymiary, 200 zł/2 szt. (pod łóżko dł. 200 cm), ikea.pl

Łóżka ze schowkami

Są praktyczne i mają udoskonalony mechanizm, który łatwo pozwoli ci je unieść. Włóżysz do nich pościel, koce, sezonową odzież. Praktycznym rozwiązaniem są szuflady wysuwane spod łóżka – na kółeczkach albo prowadnicach – nie niszczą podłogi, chodzą lekko i cicho. Żeby panował w nich porządek, wstaw pudełka lub przegródki. Nowość: zagłówki ze schowkiem – wygodne oparcie i miejsce na niepotrzebne poduszki.



1.



2.



3.



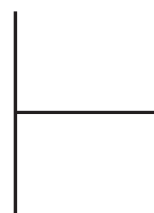




Z MIŁOŚCI DO KAMIENIA

TEKST, ZDJĘCIA I STYLIZACJA: KASIA MITKIEWICZ

Joasia i Paweł uważają, że domy z wapienia są najszlachetniejsze, bo to kamień, który uwielbia słońce, a potem oddaje mieszkańcom całe swoje ciepło i dobrą energię.



istorię domu Joasi i Pawła poznałam rok temu w wakacje, gdy pewnego upalnego popołudnia siedzieliśmy przed ich posiadłością, popijając różowe wino. Rozmawialiśmy o budowlach z wapienia, Paweł przytaczał nawet gruby album ze zdjęciami i opisami malowniczych kamiennych chartreuxes. Sporo ich tu na południu Francji, w całej Akwitanii, a najwięcej w Dordonii. W XVIII wieku, jeszcze przed rewolucją francuską, a potem także za Napoleona wyrastały jak grzyby po deszczu. Parterowe, rozłożyste, często zwieńczone dwoma wieżyczkami, położone pośród winnic wapienne dwory wiejskie. Budowała je ówczesna szlachta jako letnie rezydencje. Były modne i wygodne.

W tym samym czasie – około 1740 roku – powstał też dom Joasi i Pawła – Chartreuse Monservy. Leży niedaleko miasteczka Bergerac, które wzięło nazwę od słynącego z gigantycznego nosa szlachcica – Cyrana de Bergeraca. Historia tego, jak trafił w ich ręce, to gotowy filmowy scenariusz.

ODCINEK 1: Antykwariusz robi interes życia

Paweł w latach 70. wyjechał z Warszawy, żeby studiować w paryskiej szkole dla antykwariuszy. Wakacje spędzał u swojego przyjaciela ze studiów Charles'a, który miał zamek w Dordonii (to rejon bogaty w zamki, jest ich tu ok. 1000, więcej niż nad Loarą), i po latach postanowił przenieść się w te okolice. Otworzył mały

STÓŁ Z ORZECZA W STYLU
LUDWIKA XIII JOASIA PRZYKRYŁA
OBRUSEM Z POLSKIEGO LNU
(MOODS-STORE.COM) I OZDOBIŁA
BAJECZNIE KOLOROWĄ CERAMIKĄ
KATALOŃSKĄ TERRE DE POTERIE.
LAMPY Z RĘCZNIE FORMOWANEGO
SZKŁA TO LAGA FIRMY VELT.



Obudowy wszystkich
kominków i wielka szafa są
oryginalne, XVIII-wieczne,
zrobione z orzecha.

Na kominku cenna rzeźba
z ceramiki, „Jeździec na koniu”
z XIII wieku.





W jadalni obok siebie stoją antyki oraz designerskie meble, wiszą współczesne lampy. Choć to rzeczy z różnych epok, dobrze do siebie pasują.

antykwiariat w miasteczku Villeréal, gdzie oprawiał i sprzedawał obrazy XIX-wiecznych pejzażystów. Pieniądzy z tego było niewiele, bywało nawet, że biedował. Dopiero gdy zatrudnił się w małym zakładzie robiącym kamienne ozdoby na elewacje i do ogrodów, los się odwrócił. Do tego stopnia, że wkrótce odkupił fabryczkę i rozwinął ją w dużą firmę produkującą elementy architektoniczne z kamienia dla połowy Europy.

ODCINEK 2: 950 szybek, których nikt nie chce myć

Mieszkalem po sąsiedzku i dowiedziałem się, że Chartreuse Monservy jest wystawiona na sprzedaż. Kupiłem dom bez zastanowienia, ale bardziej dla zabawy – wspomina Paweł. – Tanio, nikt go nie chciał, bo był w fatalnym stanie. Kamienne mury pokryte szarym betonem, tylko jedno całe okno, resztki rozpadających

się okiennic, a wokół zarośla wysokie jak las. Restaurowałem go, odtwarzałem krok po kroku przez 12 lat. Nie spieszyłem się, robiłem wszystko według dawnych technik i z użyciem starych materiałów. Znalazłem najlepszych rzemieślników, a ci są rozchwytywani, zawałeni robotą, bo zostało ich niewiele. Czasem musiałem czekać 2-3 lata na dobrego stolarza lub kowala. Okucia identyczne z oryginalnymi wykuł ręcznie według wzoru ostatni w tej okolicy prawdziwy kowal. Okna zrobione zostały na wzór tego jednego, które się zachowało, nawet szybki są ze specjalnie trawionego szkła. – Koszmarnie się je myje – dorzuca Joanna. Kiedy się tu sprowadziłam, zapowiedziałam, że zadbam o wszystko, ale nie będę myła okien. Paweł wspomina: – Raz dałem ogłoszenie, że poszukuję kogoś do mycia okien. Zgłosił się jeden człowiek, przyjechał, obejrzał i uciekł, nie odezwał się więcej.

SZAFKI KUCHENNE ZOSTAŁY ZROBIONE Z DĘBU.
PROFESJONALNĄ DZIESIĘCIOPALNIKOWĄ KUCHENKĘ
MARKI SCHOLTÉS WMONTOWANO W KAMIENNY BLAT,
OCZYWIŚCIE Z WAPIENIA.









**W całym domu podłoga zrobiona
jest z wapienia Pierre de Luget.
Pod płytami ukryte jest ogrzewanie.**

Ostatnio jednak Asia tak się nudziła w czasie pandemii, że umyła te wszystkie 950 szybek.

– Jestem antykwariuszem, starocie to moja pasja, ale najbardziej lubię stare kamienie i stare domy, w dodatku nieźle się na nich znam. Zdrapałem beton i odnowiłem wapienne mury. W swojej fabryce odtworzyłem brakujące dekory i gzymsy. Tarasy pokryte zostały różnymi rodzajami kamienia, każdy inaczej się patynuje, ale wszystkie miały wyglądać staro. Czasem przychodzą tu różni specjaliści i zapewniają: „Ja panu tak wyczyszczę taras, że będzie jak nowy...”. A ja się śmieję w duchu, że on przecież jest nowy, tylko sporo zachodu kosztowało mnie, żeby tego nie było widać.

Paweł pilnował najdrobniejszych szczegółów – nawet kamienne mury pokrył wewnątrz specjalną mieszkanką wapna z lnem, tak jak przed wiekami, dzięki czemu mury oddychają i nie ma w nich wilgoci. Wybielił też wapnem belki stropowe, odnowił obudowy kominków, XVIII-wieczne dębowe biblioteki przemałował na beżowo, szafę ścienną przerobił na bar, a w salonie powiesił kolekcję ulubionych pejzaży barbizjończyków i sądził, że właściwie można na tym poprzestać, ale Joasia była innego zdania. Dom potrzebował kobiecej ręki.



**Ciemne
XVIII-wieczne biblioteki
przemalowane zostały
na beżowo. Kawowe
stoliki zaprojektowała
Joanna, a zrobił lokalny
rzemieślnik.**





ODCINEK 3: Kobieta i design

Joanna, miłośniczka miasta – a dokładnie dwóch: Warszawy i Paryża – porzuciła swój styl życia, bo Pawłowi udało się ją przekonać, że uroki wsi są tego warte. Wraz z nią do Monservy przyjechały meble i piękne przedmioty wyszukane na pchlich targach i w designerskich butikach. Przed kominkiem stanął fotel Papillon, nad stołem powiesiła lampy firmy Velt z warszawskiego sklepu na Próżnej 12. Zaprojektowała dębowe stoliki w salonie, których blaty zrobiła z wapienia Pierre de Luget, tego samego, co posadziła. Joanna to artystka z pasji, zawsze lubiła malować na drewnie

a zdobione przez nią meble, puzderka i kuferki sprzedawała w polskim sklepie Niebieskie Migdały. Ostatnio wymyśliła sobie nowy cykl obrazów – „Sad Joanny”. Są malowane na starych, kilkusetletnich deskach, fragmentach zniszczonych mebli, drzwiach kredensów znalezionych podczas remontu w Monservy. Przedstawiają owoce i warzywa. – Jestem miłośniczką malarstwa flamandzkiego, głównie martwej natury, ale przy okazji też łakomczuchem, więc maluję jedzenie – śmieje się. I dobrze trafiła i z malarstwem, i z miejscem do mieszkania, bo Dordonia to kraina łakomczuchów i dobrych smaków. •

Obraz „Czaple”,
tusze na płótnie,
Joasia kupiła
od przyjaciółki
– kolekcjonerki sztuki
orientalnej.



SZUMI WODA...

TEKST: BEATA MAJCHROWSKA, ŁUKASZ SKOP ZDJĘCIA: MARIUSZ PURTA, SHUTTERSTOCK

*Helena chciała zachować na dłużej wakacyjne wspomnienia z Chorwacji.
Dlatego wymyśliła w swoim ogrodzie skalniak w kolorach Południa,
malowniczą ruinkę i szemrzący górski potok.*





NA SKALNIAKU ROSNĄ MIĘDZY INNYMI: TRAWA KOSTRZEWA
MAIREA, KARŁOWATA KOSODRZEWINA GNOM,
ŚWIERK SREBRNY KOSTER. Z TYŁU WIDAĆ LAWENDĘ
I TRAWĘ PERŁÓWKĘ.



Po jednej stronie ogrodu rozciąga się malowniczy skalniak z meandrującym potokiem, z drugiej zakątek pod brzozą Doorenbos, gdzie miło spędza się popołudnia w upalne dni.







KĘPĘ PRZYPOMINAJĄCĄ TRAWĘ TWORZĄ
NIEBIESKIE IRYSY SYBERYJSKIE; NA WIOSNĘ
KWITNĄ JAK OSZALAŁE. KOLEJNA KĘPA, ZA NIMI,
TO PRZYDATNE W KUCHNI ZIÓŁKO - CZĄBER.







Jakże się wszyscy dziwią, kiedy trafiają tu po raz pierwszy. Przed domem zwykła ulica wielkopolskiego miasteczka Pobiedziska, za nim – namiastka raj, czyli okolony drzewami oraz gęstymi krzakami lawendy ogród, wypełniony kojącymi dźwiękami płynącej wody. Jak powstał? – pytam jego właścicielkę i projektantkę Helenę Wójtowicz. – Z tęsknoty za klimatyczną Chorwacją – opowiada. – Bardzo chciałam mieć w ogrodzie coś, co mi ją będzie przypominało. A z drugiej strony, po budowie domu została góra ziemi, z którą trzeba było coś zrobić. Przesunęliśmy więc hałdę na tył ogrodu, postanowiliśmy, że na niej wyrośnie „śródziemnomorski” skalniak.

Tylko skąd wziąć te skały? – myślała. – One muszą mieć taki ciepły żółtawy kolor jak nad Adriatykiem... Błąkała się po hurtowni kamienia, gdy nagle na uboczu zobaczyła jakieś brzydkie kaczątko – nieco zapuszczoną stertę tak zwanej skały dewońskiej. Z wykwitami, przebarwieniami, lekko omszałą. Tego jej było trzeba! Do skał dobrała białawy granit, z którego powstały murki oporowe – miały przypominać pozostałości jakichś antycznych budowli. Dodatkową atrakcją tej kompozycji miał być górski potok – woda spływająca ze skalniaka i ponownie na niego pompowana. Obieg zamknięty i kojący szum wody non stop.

Projekt z wszystkimi nasadzeniami powstał w kooperatywie z panem Szymonem. Od kilkunastu lat Helena, absolwentka architektury krajobrazu, prowadzi z nim firmę Ogrody Sibila.

Ogród ma kilka stref. Największa to rozległy trawnik, wymyślony po to, żeby dziecko miało wybieg i było na widoku. Z jednej strony otacza go skalniak z potokiem, a z drugiej bardziej zacienione zakamarki z bylinami.

Poza linią najstarszych drzew, które Helena zastała na działce, reszta to nowe nasadzenia. Od brzozy Doorenbos, przez kostrzewę Meiera, po szalwię i ślázówki. Co roku jakieś dochodzą, wiele też po prostu się rozsiewa. Tak było chociażby z lawendą, która okazała się mało wymagająca i samodzielna. Wapienne podłoże skalniaka bardzo jej służy i tam się lubi rozrastać.

Czy potok z sadzawką nie przyciąga komarów? – Wcale ich tu nie widać – śmieje się Helena. – Mam w stawie dwa karpie, może to one się nimi żywią... A może jaszczurki, których jest tu bez liku. Był jeszcze jeden karp, ale padł ofiarą naszego kota. Lizaczek, urodzinowy prezent od mamy, ma barwy ochronne – na tle skalniaka jest prawie niewidzialny. Ciągłe poluje na dwa pozostałe, ale te się już wycwaniły. I jak tylko łowca się zjawia, znikają w swoich skalnych kryjówkach. Mimo rajskiej atmosfery trwa tu nieustanna walka o przetrwanie! •





Co rośnie w tym ogrodzie

1. LAWENDA WĄSKOLISTNA

Przynosi wspomnienie odległej Prowansji, choć lawendowych pól mamy w kraju coraz więcej. Ostatnie łagodne zimy sprzyjają lawendzie, która nie lubi mrozu, a nade wszystko nie znosi mokrych zim. Starsze kępy lawendy rosną niechlujnie, ale da się je często odmłodzić przez krótkie strzyżenie. Utworzy romantyczne obwódki wzdłuż ścieżek, zachęcające do niekończących się spacerów w obłokach wonnych olejków. Najlepsze miejsce znajdzie jednak na otwartym, dobrze nasłonecznionym stanowisku, gdzie owady zapylające i motyle znajdą ją bez problemu. Można rozmnażać ją z nasion, jednak wówczas każda siewka będzie ciut inna, a obwódka z takich sadzonek zakwitnie wszystkimi odcieniami lawendowego fioletu. Dla jednolitego koloru najlepiej założyć obwódkę z sadzonek uzyskanych z tej samej krzewinki. Można je zrobić własnoręcznie z ukorzenionych wierchołków gałązek ściętych w lipcu i sierpniu. A z niewykorzystanych ścinków zrobić zapachowe poduszeczki – pachną nie gorzej niż te kwiatowe.

2. KRWAWNIK POSPOLITY

Znany z suchych łąk, zarastających trawników i różnorodnych bezdroży. Dobrze się czuje w ogrodzie, a jego odmiany o kolorowych (zamiast pospolitych białych) kwiatach wkomponują się w każdą estetykę. Czasami na łąkach można spotkać bladoróżowe krwawniki, ale te intensywnie purpurowe – tylko w ogrodach. Zamiast nadgorliwej pielęgnacji wolą zostawienie ich w spokoju graniczące z lekkim zaniedbaniem. Usuń brązowe kwiatostany po pierwszym kwitnieniu, ale te po drugim zostaw na zimę, żeby cieszyły oko także poza sezonem.

3. KOCIMIĘTKA FAASENA

Jest żywym wabikiem na motyle i dobrą alternatywą dla lawendy. Zakwita tuż przed nią, dlatego warto posadzić oba gatunki w dwóch pasach, które zakwitną jeden po drugim. Po czerwcowym kwitnieniu przycina się ją „na czuprynkę”, a wtedy zakwitnie ponownie późnym latem, chociaż już słabiej. Dobrze wygląda w większych grupach i skutecznie zastąpi zasychające liście wiosennych roślin cebulowych chmurą drobnych fioletowych kwiatów i chmurą towarzyszących im zapylaczy.

4. KOSODRZEWINA

Karłowa wersja sosny, dobra do wszystkiego. Znosi zanieczyszczenie powietrza, więc często pojawia się w miastach. Wystarczy jej piaszczysta ziemia i skąpe podlewanie. Dla zachowania pokroju można w maju skracać świeże przyrosty (te, z których robi się syrop sosnowy). Między starszymi egzemplarzami warto posadzić niewielkie pnącza, np. fioletowy powojnik alpejski, który podbije fiolet kosodrzewinowych młodych szyszek.

5. KOSMOS PODWÓJNIE PIERZASTY

Niezawodny na kwiaty cięte przez całe lato, do ogródków w wiejskim stylu i na niewymagające rabatki. Łatwo się rozsiewa i kwitnie od czerwca do późnej jesieni. Promieniste kwiaty na giętkich łodygach lekko tańczą na wietrze. Żółte „oczka” wabią motyle obietnicą nektaru. Przed rozwojem pierwszych kwiatów zapewnij roślinom wsparcie, bo w czasie silnego wiatru lubią się położyć na ziemi. Ale nawet wtedy często jeszcze kwitną – obracają tylko kwiaty ku słońcu.

6. FUKSJA

Zwana też ułanką, popadła w nietaskę. Purpurowe kwiaty jak zgrabne baleriny wirują na gałązkach, ale nawet one nie zdołały odwrócić uwagi od problematycznej natury tej rośliny: jak już rośnie, to rośnie, ale kiedy nie chce, to żadna siła jej nie przekona. To tak jak z paprociami: też miewają swoje humory. Wydaje się, że stała wilgotność podłoża i półcień to najbezpieczniejsze warunki uprawy, jakie można jej zaoferować. Nie lubi za to częstego przestawiania. Nic, tylko patrzeć i podziwiać.

7. LIATRA KŁOSOWA

Wyrasta – o dziwo – z cebulek. Najpierw pojawia się czupryna trawiastych liści, a później kwiatostan zakończony racą fioletowych puszków. Dobrze zimuje i nie wymaga wiele uwagi poza oczyszczeniem ze starych zeschniętych pędów na wiosnę. Ciekawie wygląda w towarzystwie jesiennych traw, kiedy jak kameleon udaje ich żółtą. Sprawdza się na słonecznych stanowiskach i w ogrodach żwirowych – także przy żwirowych podjazdach. Po przekwitnięciu ścina się kwiatostany, zostawiając znów same liście.





1.

KTO MIESZKA WŚRÓD PAPROCI

WYBÓR I TEKST: AGNIESZKA WÓJCIŃSKA ZDJĘCIA: MATERIAŁY PRASOWE, MARIUSZ PURTA/ARCHIWUM WYDAWNICTWA

Rzeźby i figurki są dla ogrodu tym, czym biżuteria dla stroju. Jeśli dobrze i z umiarem je dobierzesz, będzie jedyny w swoim rodzaju.

Jak ustawić

Na pierwszym planie lub schować w malowniczym zakątku, żeby figurka była miłą niespodzianką. Ten pierwszy sposób polecamy do klasycznych ogrodów. Ustaw ją na głównym, najładniejszym klombie. Ten drugi – do dzikich, rzeźbę ukryj między roślinami, np. pomiędzy trawami albo kamieniami.



2.



3.



4.



5.

1. Misterna biżuteria ogrodowa może być zrobiona ze stali nierdzewnej albo rudego cortenu, od 300 zł za dwie wałki, CutArt, cutart.pl 2. Jeżyki z granitu, 29 zł szt., Ozdoby z Kamienia, sklep.carework.pl 3. Chłopczyk z muszlą, 689 zł, Chronos, chronos.com.pl 4. Sowa, 664 zł, Chronos, chronos.com.pl 5. Wróbelek Felek z betonu, 34,99 zł szt., Cadekor, cadekor.pl



6.



7.



8.



9.

6. Sowy z piaskowca, od 15 zł/szt., Ozdoby z Kamienia, sklep.carework.pl 7. Faun na płycie ozdobnej, 1144 zł, Chronos, chronos.com.pl 8. Bizuteria ogrodowa w wersji ze stali nierdzewnej, alborudego cortenu, od 270 zł za trzy liście, CutArt, cutart.pl 9. Kamienne grzybki z malowanymi kapeluszami, od 13 zł/szt., Ozdoby z Kamienia, sklep.carework.pl 10. Dziewczyna układająca włosy, 959 zł, Chronos, chronos.com.pl

Jedna czy kilka

Wszystko zależy od wielkości ogrodu.
Najważniejsze, żeby nie przesadzić,
bo popsujesz efekt.

W małym ogrodzie lepiej postawić
na pojedynczą rzeźbę, w większym
do każdej części możesz wstawić jedną
figurę albo zamiast niej kilka drobniejszych,
które tworzą zgraną kompozycję
– jak poletko grzybów czy stado kamiennych
jężyków. Pamiętaj o proporcjach – mała
figura zginie w dużej przestrzeni, a zbyt
potężna przytłoczy niewielki ogródek.



10.

W jakim stylu

Rzeźby pasują do ogrodu w każdym stylu. Warunek jest jeden – muszą być z nim zgrane. Formą, kolorami i materiałem powinny pasować do jego charakteru i innych elementów otoczenia, czyli domu, altanki, ogrodzenia. Do rustykalnego wybierz figury zwierząt, kamienne grzyby czy metalowe wiatraczki przypominające kwiatki. Do klasycznego – antyczne posąжки, kamienne amfory, donice i terakotowe dzbany. W orientalnym ustaw żurawia, głowę Buddy lub miniaturową świątynię. Gdy masz ogród bardziej dziki albo minimalistyczny, możesz wybrać delikatną biżuterię z ciętej blachy czy wiatrowe rzeźby.





11. Kompozycja z żurawiem i wazą, fot. Mariusz Purta. 12. Żeliwne poidelko dla ptaków, 52 zł, Esschert Design, sklep.weranda.pl
13. Rzeźba wiatrowa Versailles, 570 zł, Aurora Garden, aurora-garden.pl
14. Kamienne charty, fot. Mariusz Purta



ROMANCE TV

Letnie romanse

W każdą sobotę sierpnia na antenie Romance TV zapraszamy na kolejne spotkania z Markusem Winterem, dyrektorem luksusowych hoteli położonych w egzotycznych zakątkach świata.

SOBOTA

1 sierpnia	godz. 21:50	Hotel marzeń: Sri Lanka
8 sierpnia	godz. 21:55	Hotel marzeń: Malediwy
15 sierpnia	godz. 21:55	Hotel marzeń: Tobago
22 sierpnia	godz. 21:50	Hotel marzeń: Chiang Mai
29 sierpnia	godz. 21:50	Hotel marzeń: Maroko

romance-tv.pl





Kartka z wakacji

Konik morski, meduza, koralowce... Kojarzą się z wypoczynkiem, więc miło mieć je na ścianie.

Czasem niewiele potrzeba, żeby w domu zrobiło się przyjemniej. Morskie dekoracje mają taką magiczną moc... Te marynistyczne akcenty są uniwersalne – pasują zarówno do sypialni, jak i salonu czy łazienki. Najlepiej do wnętrz w stylu hamptons. Jeśli chcesz, by wyglądały bardziej elegancko, opraw je w srebrną ramę.

ZDJĘCIA: ANETA TRYCZYŃSKA / ARCHIWUM WYDAWNICTWA „SHUTTERSTOCK



Spędź ten rok z „Werandą”

PRZEDŁUŻAMY PROMOCJĘ!



TERAZ
3 numery
GRATIS

KUPUJĄC ROCZNĄ
PAPIEROWĄ PRENUMERATĘ

PŁACISZ TYLKO
ZA 9 NUMERÓW

A DOSTAJESZ **12**

134,90 zł ZAMIAST ~~**180 zł**~~

PROMOCJA TRWA

OD 30.07. DO 26.08.2020

PEŁNA OFERTA PRENUMERATY NA STRONIE WWW.WERANDA.PL/PRENUMERATA

ZAMÓW PRENUMERATĘ PRZEZ STRONĘ WWW.WERANDA.PL/PRENUMERATA
LUB PRZELEJ NALEŻNOŚĆ NA KONTO **39 1750 0009 0000 0000 1339 5578**

WYDAWNICTWO TE-JOT SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ SP.K., UL. MALCZEWSKIEGO 19, 02-612 WARSZAWA.

W TYTULE PRZELEWU PODAJ SVOJE DANE ADRESOWE, E-MAIL ORAZ NAZWĘ ZAMAWIANEGO CZASOPISMA.

Informacje: 22 854 14 00, prenumerata@weranda.pl

Wpłaty na prenumeratę od numeru **9/2020** przyjmujemy do **12.08.2020 r.** Po tym terminie realizacja nastąpi od numeru **10/2020**.

ZAMAWIAJĄCY PRENUMERATĘ, KTÓRZY POTRZEBUJĄ FAKTURY VAT, PROSZENI SĄ O PODANIE NUMERU NIP W ZAMÓWIENIU BĄDŹ TYTULE PRZELEWU.

W związku z wejściem w życie Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych Osobowych (RODO) informujemy, że:

Administratorem Państwa danych osobowych jest Wydawnictwo Te-Jot Sp. z o.o. Sp.K. z siedzibą w Warszawie (02-612 Warszawa), przy ul. Malczewskiego 19. Z inspektorem ochrony danych można kontaktować się pocztą elektroniczną pod adresem e-mailowym iod@tejot.com.pl lub pocztą tradycyjną, pisząc na adres firmy. Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji zamówienia (w tym wysyłka przypomnień o końcu prenumeraty) oraz prowadzenia działań marketingowych (o ile wyrażą Państwo na to zgodę). Podstawą prawną przetwarzania Państwa danych będzie niezbędność do wykonania umowy lub do podjęcia działań na Państwa żądanie przed zawarciem umowy oraz udzielona zgoda (jeśli ją Państwo wyrażą). Państwa dane mogą być przekazywane firmom kurierskim, które będą dostarczać przesyłki do Państwa, oraz podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa. Państwa dane nie będą przekazane do państw trzecich. Okres przetwarzania danych osobowych dla celów prenumeraty wynosi 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność za prenumeratę, a danych do celów marketingowych do czasu uzyskania sprzeciwu lub żądania usunięcia danych. Ponadto informujemy, że mają Państwo prawo do: żądania dostępu do danych osobowych dotyczących Państwa, sprostowania danych, żądania uzupełnienia niekompletnych danych osobowych, usunięcia danych lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec dalszego przetwarzania Państwa danych osobowych, przeniesienia Państwa danych osobowych, tego, by nie podlegały decyzji, która opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu i wywołuje wobec Państwa skutki prawne lub w podobny sposób wywiera istotny wpływ. Mają Państwo prawo do cofnięcia wyrażonej zgody w dowolnym momencie. Wycofanie zgody nie ma wpływu na zgodność z prawem przetwarzania Państwa danych, którego dokonano na podstawie udzielonej zgody przed jej cofnięciem. W przypadku wątpliwości co do prawidłowości przetwarzania Państwa danych osobowych przez Wydawnictwo Te-Jot Sp. z o.o. Sp.K. mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych jest dobrowolne, ale konieczne dla zrealizowania prenumeraty. Wydawnictwo Te-Jot Sp. z o.o. Sp.K. nie korzysta z systemów służących do zautomatyzowanego podejmowania decyzji.



OGRODOWE ARYSTOKRATKI

Wystarczy rzut oka, żeby się w liliach zakochać. Niewiele roślin ma tak okazałe kwiaty! Większość pięknie pachnie, lecz niektóre... smolą nosy amatorom swego aromatu.

Lilie to kwiaty lata – jeśli posadzimy w ogrodzie odpowiednie odmiany, będą kolejno zakwitać przez kilka miesięcy. Olbrzymie kielichy i dzwonki ich kwiatów (o śr. 7-25 cm) mienią się wszystkimi kolorami (poza niebieskim), uwodzą piegami, cętkami, a większość upojnym zapachem. Istnieje ponad sto gatunków i tysiące odmian lili! Najpopularniejsze są łatwe w uprawie, odporne na mróz lilie azjatyckie o czystych barwach płatków oraz strzeliste lilie trąbkowe, kwitnące wydłużonymi pachnącymi kielichami. Lilie orientalne, piękne, lecz kapryśne i źle znoszące mrozy, często uprawiamy w donicach czy szklarniach. Coraz więcej amatorów mają lilie drzewiaste – odporne, o licznych dużych kwiatach, dorastające nawet do 2,5 m wysokości! Cebule sadzimy jesienią lub wiosną (tylko lilie białą i złotogłów w sierpniu), w rozstawie 30-40 cm. Silniej rosnącym okazom, np. liliom drzewiastym, zostawiamy więcej miejsca. Roślinom służy lekka, przepuszczalna, wilgotna gleba, a szkodzą i susza, i przelanie. Nie znoszą moczyc „nóg” w wodzie, nie sadźmy ich więc w zagłębieniach. Kochają słońce, tylko nie liczne (np. z grupy Martagon, orientalne) akceptują półcień. Przez cały sezon usuwamy ich przekwitłe kwiaty, gdyż zawiązywanie nasion osłabia cebule. Mimo to okazy długo rosnące w jednym miejscu z roku na rok słabiej kwitną, warto je więc przesadzać mniej więcej co trzy lata.



UWAGA!

Lilie są dość odporne na choroby, ale mają wrogów: nicienie powodujące ich schnięcie i zamieranie oraz drobne gryzonie podjadające cebule. Sadźmy je więc w plastikowych koszyczkach, tuż obok cesarskich koron i aksamitek odstraszaających szkodniki zapachem. Kontrolujmy, czy na pąkach nie żerują chrząszcze (np. czerwone poskrzypki), usuwamy je ręcznie lub opryskujemy odpowiednimi preparatami.



'TIGER LILY' DORASTA DO PÓŁTORA METRA WYSOKOŚCI, JEJ KWIATY MOCNO PACHNĄ.



'RED DUTCH' – LILIA DRZEWIASTA ROZRASTA SIĘ BŁYSKAWICZNIE, WYTWARZA MNÓSTWO KWIATÓW.



'DOUBLE SURPRISE' MA GĘSTE WARSTWOWE PŁATKI. RÓŻOWE KWIATY ODURZAJĄCO PACHNĄ.

Ciekawe odmiany



LILIA AZJATYCKA 'LANDINI'

Niezwykła piękność o satynowych płatkach w kolorze bordowoczekoladowym. Ma najciemniejsze kwiaty ze wszystkich lili. Nie wymaga specjalnych zabiegów pielęgnacyjnych, jest też całkowicie mrozoodporna. Lubi pełne słońce, ale radzi sobie również w półcieniu. Idealna towarzysza dla oryginalnego buka 'Atropurpurea', którego liście mają kolor bordo.



'KENTUCKY'

Przyciąga natychmiast spojrzenia, bo jej kwiaty są olbrzymie, kielichy dorastają do ponad 20 centymetrów średnicy. Soczyste pomarańczowe płatki mają wyraźny brązowy wzór – wyglądają jak posypane cynamonem. Ta efektowna lilia jest doskonała do wazonów.

Steruj głosem!

Piekarnik parowy z serii 900 SteamPro pozwoli przygotować potrawy jak z najlepszych restauracji. My tylko ustawiamy temperaturę, a on sam dobiera ilość pary. Dzięki funkcji Connected Cooking możemy kontrolować pieczenie zdalnie, z salonu. Więcej – Asystent Google pozwala sterować piekarnikiem za pomocą poleceń głosowych i wykonywać inne czynności! Cena: od 6500 zł, [electrolux.pl](https://www.electrolux.pl)

KUCHNIA JAK Z FILMU

SCIENCE FICTION

TEKST I WYBÓR: BEATA MAJCHROWSKA ZDJĘCIA: SERWISY PRASOWE

Okapy uruchamiane gestem, wydzielające przyjemne wonie czy poprawiające nastrój. Płyty grzejne, które obsłużymy za pomocą telefonu. To nie przyszłość, możesz je mieć już dziś.



Bez dotykania!

Okap kominowy Amica OKP9655S dzięki funkcji Touchless® można za pomocą gestu uruchomić, zmienić mu prędkość pochłaniania czy włączyć oświetlenie. Wszystko to, bez odrywania się od gotowania i śladów palców na okapie. System Frame szybciej pochłania zapachy, i to wyjątkowo cicho!

Cena: 1399 zł, **amica.pl**

Dwa w jednym

Pierwszy i jedyny piekarnik przeznaczony zarówno do gotowania, jak i konserwowania żywności.

W Hoover H-Keepheat 700 przechowamy posiłki aż przez 7 dni. Zachowają one aromat, smak i wszystkie właściwości odżywcze – nie trzeba więc zamrażać zapasów, a potem ich rozmrażać. Cena: 3499 zł,

hoover.pl



Płyta grzewcza z wi-fi

Opcja pauzy (gdy musimy nagle wyjść), bridge (łączone, podwójne pole grzewcze, idealne na brytfanki) czy zabezpieczenie przed zalaniem (gdy zupa wykipi, płyta sama się wyłączy) to tylko wybrane funkcje płyty indukcyjnej Candy CTPJ644MCWIFI. Połączenie z siecią wi-fi pozwala wybrać (dzięki aplikacji simply-Fi) jeden z automatycznych programów gotowania (podtrzymywanie ciepła, smażenie etc). Cena: 1699 zł,

candy.pl



Okap niewidoczny

Nie zasłania widoków, nie zabiera miejsca w kuchni – nowy okap marki Franke wbudowany jest w płytę grzewczą Maris FMA i jak trzeba, wysuwa się z jej środka. Na płycie z czarnego szkła jest wspólny panel sterowania ze sliderem – jednym ruchem palca ustawia się na nim moc grzania. Funkcja Flexi połączy dwa pola i możemy stawiać na płycie nawet wielkie naczynia! Cena: ok. 6399 zł, franke.pl/ks



Kuchnia z panoramą

Wysuwa się na 10, 20 lub 30 cm, więc wygodnie dopasować ją do wielkości parującego naczynia, by jak najefektywniej zasysała zapachy – te mają mniejszą szansę wędrować dalej po kuchni i osadzać się wokół. Płytę panorama marki Nova można montować na równi z blatem i na nim. Cena: 19 900 zł, comitor.pl

Ma nosa do zapachów

Ten okap ma inteligentną funkcję AirSense, która działa również po zakończeniu gotowania – wykrywa i usuwa bowiem nie tylko zapachy pochodzące z przyrządzania potraw, ale także opary środków czyszczących, kurz czy dym papierosowy. Okap WHVS90FLTCK. Cena 3299 zł, whirlpool.pl





Zbuduje klimat

Sprawne pochłanianie zapachów to tylko ułamek jego możliwości. Wyciąg wyspowy Aura 4.0 Ambient to prawdziwy polepszacz nastroju – ma wbudowane zmieniające się światło o różnych kolorach i natężeniu. Do tego dzięki specjalnym wkładom uwalnia przyjemną woń w kuchni. Cena: 24 999 zł, miele.pl

Gaz pod szkłem

Cicha praca (dzięki użyciu żarników zamiast iskrowników), wyjątkowo duże palniki (śr. do 22 cm) czy możliwość płynnego ustawiania temperatury – od 50 do 250°C. Przede wszystkim zaś płytę Innova wyróżnia unikalne w skali światowej rozwiązanie – bezpieczne zamknięcie płomieni pod szklaną płytą. Łatwiej utrzymać ją w czystości i można zaoszczędzić na rachunkach – taka płyta zużywa 50% energii mniej niż tradycyjna. Palniki wyłączają pobieranie gazu, gdy powierzchnia jest już odpowiednio nagrzana, i uruchamiają wtedy, gdy jest to potrzebne. Cena: 3890 zł, solgaz.eu



Morelowe przyjęcie

ZDJĘCIA, STYLIZACJA I PRZEPISY: KINGA BŁASZCZYK-WÓJCICKA/
GREENMORNING.PL



To owoce, które sprawdzą się nie tylko w deserach. Z moreli przyrządzimy aromatyczną zupę, sałatkę, tartę oraz pizzę. Oto menu w pięknym odcieniu lata.



**Tabbouleh
z kaszy
jaglanej
z morelami**

przepis
strona 136



Zupa z czerwonej soczewicy z morelami

WEŹ: •łyżeczkę masła •łyżkę oliwy •pół szklanki posiekanych suszonych moreli •2 świeże dojrzałe morele •ząbek czosnku •kłącze imbiru (kawałek wielkości 2 orzechów włoskich) •kawałek świeżego chili •łyżeczkę mielonego kuminu •łyżeczkę mielonych ziaren kolendry •½ szklanki czerwonej soczewicy •3 szklanki wrzątku •szalotkę i łyżkę oleju •pomidora malinowego (obranego i pokrojonego w kostkę) •sól, pieprz, sok z cytryny •grzanki •świeżą kolendrę

Kłącze imbiru obierz i zetrzyj na tarce o drobnych oczkach, wyciśnij sok i odstaw. W garnku rozgrzej oliwę i masło, dodaj wiórki imbirowe, posiekane chili, mielony kumin i kolendrę, smaź przez chwilę, dodaj posiekany czosnek i suszone morele. Smaź przez minutę, dodaj pokrojone w kostkę świeże morele, smaź kolejne 2 minuty, dodaj soczewicę, łyżeczkę soli i zalej 3 szklankami wrzątku. Gotuj do czasu, aż ziarenka soczewicy zaczną się rozpadać. W tym czasie na patelni rozgrzej łyżkę oleju i zeszklij na niej posiekaną szalotkę. Po wyjęciu szalotki na tym samym tłuszczu smaź pomidora, aż otrzymasz gęsty sos. Dodaj sos wraz ze smażoną szalotką i pozostawionym sokiem z imbiru do zupy, wszystko zblenduj na gładki krem. Dopraw solą, pieprzem, ewentualnie sokiem z cytryny. Podawaj z grzankami i posiekaną kolendrą.



**Pizza z morelami
i rukolą**

przepis
strona 136

Pieczone morele z kozim serem i pistacjami

WEŻ: ●10 soczystych moreli ●100 g kremowego koziego sera
●łyżeczkę masła ●2-3 łyżki syropu z agawy lub miodu ●świeże gałązki tymianku ●świeżo mielony pieprz ●garść niesolonych orzechów pistacjowych ●płatki jadalnych kwiatów (np. bławatka czy nagietka)

Morele umyj, osusz, przekrój na pół i usuń pestki. Posmaruj roztopionym masłem owoce i naczynie do zapiekania. Ułóż morele mięszem do góry, polej syropem z agawy, posyp tymiankiem i zapiekaj 10 minut w piekarniku nagrzanym do 170°C z włączoną funkcją grilla. Serek kozí wóń do szprycy, wyjmij na chwilę morele, udekoruj rozetkami z sera i wstaw znów do piekarnika do czasu, aż ser się lekko rozpuści. Podawaj ciepłe, posypane pokruszonymi prażonymi pistacjami, świeżo mielonym pieprzem i polane zapieczonym sokiem, który wypłynął podczas pieczenia. Posyp płatkami kwiatów.



**Migdałowa tarta
z morelami i lodami**

przepis
strona 136

Letnie przysmaki

Tabbouleh z kaszy jaglanej z morelami

WEŹ: •½ szklanki suchej kaszy jaglanej •łyżeczkę masła •½ łyżeczki soli •łyżkę oliwy z oliwek •½ ząbka czosnku •2 zielone łodygi selera naciowego •2 łyżki małych jasnych rodzynek •garść orzechów nerkowca + olej do smażenia •½ awokado •2 dojrzałe morele + 2 suszone + łyżeczka oleju + łyżka miodu •½ małego ogórka szklarniowego •posiekana natka i mięta •sól, pieprz, sok z limonki i miód (do smaku)

W rondelku z grubym dnem roztop masło, dodaj kaszę i praż do czasu, aż wchłonie cały tłuszcz, dodaj sól i zalej wrzątkiem. Doprowadź do wrzenia, zamieszaj, zmniejsz gaz do minimum (kasza nie może bulgotać, ma lekko „pyrkać”), przykryj pokrywką i gotuj (bez mieszania) do czasu, aż kasza wchłonie całą wodę. Kaszę ostudź i rozbij widelcem na ziarna. Na patelni rozgrzej oliwę, dodaj posiekane łodygi selera (wraz z liśćmi) oraz posiekany czosnek, smaż przez 2 minuty, dodaj rodzynek i smaż kolejne 2 minuty. Wsyp na patelnię kaszę i smaż jeszcze chwilę. Przełóż wszystko do miski. W małym rondelku rozgrzej olej i usmaż w głębokim tłuszczu orzechy na złoty kolor. Na patelni rozgrzej łyżeczkę oleju, dodaj łyżkę miodu i posiekane suszone morele, smaż minutę, wsyp pokrojone w szesnastki świeże morele i smaż kolejne 2 minuty. Dosyp na patelnię kaszę, dokładnie wymieszaj i przełóż wszystko do miski. Lekko ostudź, dodaj pokrojonego w kostkę ogórka ze skórką, awokado oraz dużą ilość natki i mięty. Dopraw solą, pieprzem, sokiem z limonki i ewentualnie dodatkowym miodem. Przykryj i odstaw na co najmniej pół godziny, by smaki się połączyły.



Pizza z morelami i rukolą

WEŹ NA ZACZYN: •½ łyżeczki świeżych drożdży •ćwierć szklanki ciepłej wody •⅓ łyżeczki cukru •2 łyżki mąki

Składniki wymieszaj w większej misce, przykryj ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na 20 minut (zaczyn powinien podwoić swoją objętość).

NA CIASTO: •po ¼ szklanki mąki zwykłej i razowej (drobno mielonej) •½ łyżeczki soli •3 łyżki oliwy z oliwek

DODATKOWO: •3 morele (pokrojone w ósemki) •garść liści rukoli •duża szalotka (pokrojona w plasterki) •świeże gałązki tymianku, szalwii i rozmarynu •70 g twardego sera typu parmezan (startego) •70 g miękkiego koziego sera (w małych kawałkach) •suszone oregano •świeżo mielony pieprz •oliwa z oliwek

NA SOS: •łyżka masła •łyżka oliwy z oliwek •mały ząbek czosnku •parę gałązek szalwii, rozmarynu i tymianku •50 g serowej rołaty koziej •150 g kwaśnej śmietany 18% •sól, pieprz do smaku

Migdałowa tarta z morelami i lodami

WEŹ NA CIASTO: •½ kostki miękkiego masła •2 łyżki kwaśnej śmietany •½ łyżeczki proszku do pieczenia •cukier waniliowy •2 łyżki cukru •szklankę mąki •otartą skórkę z 2 pomarańczy

Wymieszaj masło ze śmietaną, skórką i cukrami, dodaj przesianą mąkę z proszkiem. Zagnieć ciasto (nie może się kleić do rąk). Włóż do lodówki na ½ godziny.

NA NADZIECIE: •2 łyżki masła •4 łyżki cukru •czubatą łyżkę mąki •2 łyżki mleka •parę kropel olejku pomarańczowego •6-8 łyżek pokruszonych drobno płatków migdałowych

Na suchej patelni upraż migdały na złoty kolor. W rondelku roztop masło, dodaj cukier, mąkę, olejek i mleko. Kiedy się zagotują, dodaj płatki migdałowe i wymieszaj. Na podpieczone blaty wyłóż przygotowaną masę i równomiernie rozprowadź.

DODATKOWO: •12-15 moreli •4 łyżki konfitury morelowej •sok z ½ pomarańczy •kostka lodów śmietankowych •cukier puder

Jedną morelę zmiłuj na purée i zblenduj z lodami śmietankowymi, wstaw do zamrażalnika. Resztą owoców pokrój w kawałki i rozłóż na nadzieniu. Wstaw ciasto do piekarnika i piecz kolejne 30-40 minut do czasu, aż morele się zarumienią. Konfiturę morelową zagotuj w rondelku z sokiem z pomarańczy i posmaruj nią jeszcze ciepłe ciasto. Podawaj oprószone cukrem pudrem z gałką lodów morelowych.

Smoothie z mango i moreli

WEŹ: •4 dojrzałe, miękkie i 2 twardsze morele
•duże dojrzałe mango •3 pomarańcze (najlepiej czerwone) •3-4 kostki lodu •(ewentualnie) miód i sok z cytryny

Z pomarańczy wyciśnij sok, mango i morele pokrój w drobne kawałki, zblenduj wszystko z lodem na gładkie smoothie. Jeśli będzie za gęste, wlej odrobinę wody. Aby smak był bardziej wyrazisty, można dodać odrobinę miodu i soku z cytryny.



ALLEGRO
www.allegro.pl

ANICAR
www.galerieevenis.com.pl

ANWIS
www.anwis.pl

AUSTRIA INFO
www.austria.info.pl

**BSH SPRZET
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO**
www.bsh-group.com/pl

BLANC MARICLO'
www.blancmariclo.pl

BLUM
www.blum.pl

CATALANO
www.catalano.it

CATTALAN ITALIA
www.cattalanitalia.com

CERAMIKA TUBĄDZIN
www.tubadzin.pl

CLARKE & CLARKE
www.stricta-ug.de

CLUE STUDIO
www.clue-studio.pl

DWOREK POLSKI
www.dworekpolski.pl

DWÓR OLIWSKI
www.dworoliwski.pl

EICHHOLTZ
www.clue-studio.pl

FABRYKA FORM
www.fabrykaform.pl

**FABRYKA NACZYŃ
KAMIONKOWYCH
BOLESŁAWIEC**
www.polish-pottery.com.pl

FALMEC POLSKA
www.falmeccpolska.pl

FRANKE
www.franke.pl

FYRKLOVERN
www.fyrklovern.pl

GEBERIT
www.geberit-aquaclean.pl

HAGER
www.hagerhome.pl

HANZA PAŁAC
www.hanzapalac.pl

HÄCKER
www.haecker-kuechen.de/pl

HILDING
www.hilding.pl

**HOME AND HOTEL
SOLUTIONS**
www.hhsolutions.pl

HOME & YOU
www.home-you.com

HOTELARNIA
www.hotelarnia.pl

**HOTEL
ARIES WISŁA**
www.arieswisla.pl

IDEA SHUTERS
www.ideashutters.pl

INSTAL-PROJEKT
www.instalprojekt.com.pl

JUNG
www.jung-polska.pl

KAM
www.meblekam.pl

KALMAR
www.kalmar.waw.pl

KÄRCHER
www.karcher.pl

KETTLER
www.kettler.pl

KLUDI Armaturen
www.kludi.com

KROSNO
www.krosno.com

KWADRUM
www.kwadrum.pl

LAMINAM
www.laminam.pl

LIEBHERR
www.liebherr.aged.com.pl

LIGNE ROSET
www.ligne-roset.com

MARCHEWKA
www.marchowka.pl

MARCIN DEKOR
www.marcindekor.com.pl

MASURIA ARTE
www.masuriaarte.pl

MESMETRIC
www.mesmetric.com

MY HONEY HOME
www.myhoneyhome.pl

MIELE
www.miele.pl

MILOO
www.miloo.eu

MIOTTO
www.miotto-design.com

MODERN CLASSIC HOME
www.mchome.pl

MTI FURNINOWA
www.mti-furninova.pl

NEW ELEGANCE
www.newelegance.pl

NIVONA
www.nivona.com

NOBONOBO
www.nobonobo.pl

**NORTH & SOUTH
HOME**
www.nshome.pl

PAŁAC MOJĘCICE
www.palacmojecice.pl

PEKA
www.peka.pl

PLANET ESCAPE
www.planetescape.pl

POL-SKONE
www.pol-skone.pl

QUICK-STEP
www.quick-step.com.pl

RAW DECOR
www.rawdecor.pl

REJSY.PL
www.rejsy.pl

**REZYDENCJA
GUBAŁÓWKA**
www.rezydencjagubalowka.pl

RICHMOND INTERIORS
www.richmondinteriors.pl

ROCA
www.roca.pl

ROM
www.room.be

ROMANTIC HOME
www.romantic-home.pl

ROSANERO
www.rosanero.pl

ROSENTHAL
www.rosenthal.pl

ROSSI MAGIA WNĘTRZA
www.rossi.pl

SCANDICSOFA
www.scandicsofa.pl

SEA APARTMENTS
www.sea-apartments.pl

SIEMATIC
www.sf96.pl

SKYLUX
www.skylux.com.pl

SMEG
www.smeg.pl

SOMFY
www.somfy.pl

STRZELCZYK
www.strzelczykmeble.com.pl

STUDIO FORMA 96
www.sf96.pl

STYLISTIC CRISTAL
www.stylisticcrystal.pl

SWEET LIVING
www.sweetliving.pl

SWISS KRONO
www.swisskrono.pl

SZKLANY DOM
www.szklanydom.pl

TECHNISTONE
www.technistone.com

TEKA POLSKA
www.teka.com

TON Polska
www.ton.eu

TRELLIS
www.trellis.pl

WITEK'S
www.witeksp.com

Vandersanden
www.vandersandengroup.pl

VENTANA
www.ventana.pl

VELUX
www.velux.pl

VERANDINO
www.verandino.pl

VISSMANN
www.cieploziemi.pl

YAMAHA
plyamaha.com

ZAJC
www.zajc.pl

ZOBAL
www.zobal.com.pl



**MIESIĘCZNIK O NAJPIĘKNIJSZYCH POLSKICH DOMACH,
REZYDENCJACH, OGRODACH I SZTUCE**

KONCEPCJA PISMA I OPIEKA ARTYSTYCZNA
Teresa Jaskierny, tjaskierny@weranda.pl

DYREKTOR WYDAWNICZA PISM WNĘTRZARSKICH
Katarzyna Sądłowska-Kittel, ksadlowska@weranda.pl

REDAKTOR NACZELNA
Katarzyna Sądłowska-Kittel, ksadlowska@weranda.pl

REDAKTORZY
Staszek Gieżyński, s.giezynski@weranda.pl
Joanna Kornecka, j.kornecka@weranda.pl
Weronika Kowalkowska, weronika@weranda.pl
Beata Majchrowska, b.majchrowska@weranda.pl
Agnieszka Wójcicka, a.wojcicka@weranda.pl

GRAFIK
Maja Grotowska, mgrotowska@weranda.pl

STUDIO DTP
Piotr Jankowiak, p.jankowiak@weranda.pl
Milena Grządziel, Franciszek Prusiecki, Artur Wieicki

FOTOEDYCJA
Amelia Książka, a.ksiazka@weranda.pl
Ewa Kuś, e.kus@weranda.pl
Justyna Kurbiel, j.kurbiel@weranda.pl

KOREKTA
Małgorzata Konarska, Iwona Krakowiak,
Joanna Kuczara

STALE WSPÓŁPRACUJĄ
Anna Olga Chmielewska, Kasia Mitkiewicz,
Michał Mrowiec, Mariusz Purta, Michał Skorupski,
Jola Skóra, Maria Szkop, Aneta Tryczyńska, Łukasz Zandecki,
Agnieszka Głowacka, Katarzyna Sawicka

www.weranda.pl

Agata Baca, abaca@weranda.pl
Patrycja Fleiszer, pfleiszer@weranda.pl

WYDAWCA
© Wydawnictwo TE-JOT
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. K.
ul. Młoczewskiego 19, 02-612 Warszawa
tel. 22-854-14-65, faks 22-854-14-69
Adres wydawnictwa jest adresem redakcji.

PREZES ZARZĄDU
Teresa Jaskierny, tjaskierny@tejot.com.pl

WICEPREZES ZARZĄDU
Weronika Kowalkowska, w.kowalkowska@tejot.com.pl

CZŁONEK ZARZĄDU
Andrzej Szeliński, a.szeliński@tejot.com.pl

REKLAMA - PRODUCT MANAGER
Marlena Długosz, m.dlugosz@weranda.pl
tel. 22-854-14-35

BIURO REKLAMY
Elżbieta Grzegorzówka, e.grzegorzolka@weranda.pl
Agnieszka Kawałito, akawałito@weranda.pl
Beata Szewczyk, b.szewczyk@weranda.pl
Marcin Zajaczkowski, m.zajaczkowski@weranda.pl

DYREKTOR MARKETINGU I DYSTRYBUCJI
Jolanta Zielińska, j.zeilinska@tejot.com.pl

MARKETING I DYSTRYBUCJA
Piotr Wołosowicz, p.wolosowicz@tejot.com.pl
tel. 22-854-14-22

INSPEKTOR OCHRONY DANYCH
Maciej Chodorowski
tejot@datals.pl

DRUK Walstead Kraków Sp. z o.o.

Wydawca i redakcja nie ponoszą
odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam
i artykułów sponsorowanych.

Nakład i sprzedaż miesięcznika WERANDA
weryfikowane przez Związek Kontroli
Dystrybucji Prasy. Numer rejestru 413.

**PENUMERATA
tel. 22-854-14-00**
Natalia Górka, pnenumerata@weranda.pl
FIRMY I OSOBY ZAMAWIAJĄCE PENUMERATĘ, KTÓRE
POTRZEBUJĄ FAKTURY VAT, PROSZĄCE SĄ O PODANIE
NUMERU NIP W ZAMÓWIENIU BĄDŹ TYTUŁ PRZELEWU.

Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących
i archiwalnych miesięcznika WERANDA po cenie niższej
od ceny detalicznej ustalonej przez Wydawcę.
Sprzedaż po cenie innej niż wydrukowana na okładce
jest nielegalna i grozi odpowiedzialnością prawną.



MIEJSCA, GDZIE MOŻNA KUPIĆ „WERANDĘ”

Jeśli chcesz, aby Twój punkt znalazł się na tej liście,
ZADZWOŃ: 22-854-14-22
lub wyślij e-mail: p.wolosowicz@tejot.com.pl

GLIWICE

•Salon Porcelany AMBIENTE

– Boutique by Mackiewicz

ul. Dworcowa 40, tel. 32-231-48-31

www.ambiente.gliwice.pl

Polecane adresy:

DESIGNBYWOMAN.PL str. 27, 29, 31 • CUTART.PL str. 116
UBIERZSWOJESCIANY.PL str. 12



OGRÓD MARZEŃ

NARZĘDZIA, AKCESORIA, POIDEŁKA
I KARMNIKI DLA PTAKÓW



KUCHNIA

PRZYDATNE GADŻETY DO KUCHNI



DEKORACJE DO DOMU

RĘCZNIE ROBIONE, UNIKATOWE PRODUKTY



#ŻaluzjeAnwis



Na wymiar. Idealnie!

żaluzje drewniane i bambusowe • żaluzje aluminiowe • rolety materiałowe • zasłony rzymskie
zasłony • plisy • verticale • żaluzje fasadowe • rolety zewnętrzne • rolety screen • moskitiery

Oryginalne produkty marki Anwis znajdziesz w autoryzowanych salonach.
Sprawdź gdzie kupić na www.anwis.pl.



Wypróbuj **ANWIS HOME** - darmową aplikację, dzięki której w rozszerzonej rzeczywistości stworzysz okienne aranżacje z wybranym produktem Anwis!

